

ELEKTRYCZNYM Z KRAKOWA DO WARSZAWY

I pomyśleć — nie tak dawno 52-kilometrowy odcinek Kraków — Tunel pociąg parowy przemierzał w ciągu ponad 2 godzin... Dziś, zwykły — osobowy, z lokomotywą spalinową lub elektryczną, pokonuje tę trasę w ciągu 65 minut.

Dziś zostaje oddana społeczeństwu do użytku całkowicie już zelektryfikowana linia kolejowa Kraków — Warszawa. Na miesiąc przed terminem zakończono prace przy montażu trakcji na 66-kilometrowym odcinku między Czachówkiem i Radomiem. Jedynym nie posiadającym jeszcze trakcji na tej trasie. Wykorzystanie elektrowozów do przewozów osobowych i towarowych skróci w wydatny sposób czas przejazdu do stolicy. 14 lat temu zelektryfikowano mały odcinek Kraków — Batowice, później trakcję doprowadzono do Tunelu. Ostatnie roboty na odcinku Czachówek — Radom pochłonęły sumę 140 mln zł. Nie sposób również, obok udogodnień w ruchu pasażerskim, nie dostrzec korzyści, jakie przyniesie uruchomienie magistrali — gospodarczo narodowej.

Wszystkim, korzystającym z komunikacji kolejowej na trasie z Krakowa do Warszawy i odwrotnie, podajemy poniżej zmiany godzinowe. I tak: Express „Krakus”, wyjeżdżający z Krakowa o godz. 5.22 — wyjeżdżał będzie obecnie o tej samej porze, ale do stolicy przyjeżdżać będzie o 21 min. wcześniej (8.20). Pociąg pospieszny, odjeżdżający z Krakowa o godz. 15.56, przybywać będzie do Warszawy o godz. 21.22, zamiast o godz. 21.45. Pociąg osobowy odjeżdżający z Krakowa o godz. 9.20 i 23.50 — przybywać będą do Warszawy odpowiednio o godz. 15.50 (zamiast 16.10) i 5.18 (zamiast 5.54). Innego rodzaju innowacją nastąpi na trasie z Warszawy do Krakowa. Godziny przyjazdu pociągów na stację Kraków zostaną utrzymane jak dotychczas, a tym jednak, że wyjeżdżać one będą z Warszawy trochę później. Pociąg ekspresowy wyjeżdżający dotychczas z Warszawy o godz. 15.00 wyjeżdżać będzie o godz. 15.25, pospieszny — zamiast 16.35 o 16.50. natomiast osobowe, zamiast wyjazdu o 8.15 i 23.35, odjeżdżać będą odpowiednio o 8.05 i 23.05. (P.B.)



Mówią amerykańscy żołnierze:

»Sumienie USA umarło w wietnamskiej wsi«

WASZYNGTON (PAP) Ujawniane są coraz to nowe straszliwe szczegóły tragedii wioski My Lai, gdzie żołnierze amerykańscy w marcu ub. roku zabili setki cywilnych mieszkańców. Kiedy przybyliśmy do My Lai — opowiada szeregowiec Pandleton — wszędzie widać było trupy. Zobaczyłem stos martwych ciał, a wśród nich niemowlę... To kapitan Madena dowodzący oddziałem zastrzelił dziecko...

A oto zeznanie innego zabójcy niejakiego Simpsona, opublikowane w dzienniku „Washington Post”. „Otrzymałem rozkaz zlikwidowania w wiosce wszystkich i wzięcia możliwie jak najmniej jeńców do niewoli... Simpson przyznał, że ręce jego są zbroczone krwią co najmniej 10 osób. Simpson oświadczył również, iż dowódca rozkazał później żołnierzom, aby jak najmniej mówili na ten temat. „Wydaje się, iż sumienie naszego kraju umarło w tej wiosce azjatyckiej wraz z rozstrzelanymi starcami, kobietami i dziećmi” — pisze „New York Post”.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! Nakład 308 000

MAGAZYN

SOBOTA NIEDZIELA 29, 30 LISTOPADA 1969 ROKU ROK XXI CENA 1 ZŁ

GAZETA

Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Zacieśnienie współpracy gospodarczej między Polską i CSRS

I. Cyrankiewicz przyjął czechosłowacką delegację

WARSZAWA (PAP) W dniach 27 i 28 bm. odbyły się w Warszawie rozmowy między partyjno-rządowymi delegacjami PRL i CSRS poświęcone problematyce stosunków gospodarczych między obu krajami.

W czasie rozmów omówiono problematykę aktualnej sytuacji w dziedzinie wymiany towarowej między obu krajami, oceniono przebieg współpracy między przemysłami PRL i CSRS oraz niektóre ważniejsze aktualne problemy gospodarcze. Rozpatrzone zostały I etap prac nad koordynacją planów gospodarczych obu krajów na lata 1971—1975, ustalając przy tym szereg zaleceń dotyczących dalszych prac w tym zakresie. Przedyskutowano problematykę podziału pracy w przemyśle maszynowym i uzgodniono szereg przedsięwzięć mających na celu pogłębienie i skonkretyzowanie specjalizacji i kooperacji przemysłowej między obu krajami. Omówiono także możliwość podziału pracy w przemyśle hutniczym i chemicznym oraz możliwość lepszego wykorzystania potencjałów energetycznych w ramach istniejącego systemu energetycznego między PRL i CSRS. Rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia i doświadczonego doświadczenia do dalszego rozwijania stosunków gospodarczych, zgodnie z zaleceniami XXIII specjalnej Sesji RWPG. Na zakończenie rozmów sporządzony został protokół, który podpisał ze strony polskiej — Bolesław Jaszczuk i Piotr Jaroszewicz, a ze strony CSRS —



NASA opublikowała pierwsze zdjęcia wykonane na powierzchni księżycy przez C. Conrada i A. Beana. Jednym z najciekawszych jest wykonane przez C. Conrada zdjęcie przedstawiające E. Beana oglądającego sondę Surveyor-III, która wylądowała na Srebrnym Globie w kwietniu 1967 r. W dół na horyzoncie widać pojazd księżycowy „Intrepid”. NASA-UPI — Telefoto

DO ORGANIZATORÓW WYKŁADOWCÓW I SŁUCHACZY MASOWEGO SZKOLENIA ROLNICZEGO W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM

W KRÓTKCE w województwie krakowskim rozpocznie się kolejny kurs masowego szkolenia rolniczo. O zasięgu tej popularnej dziś formy podnoszenia kwalifikacji zawodowych ludności rolniczej świadczy między innymi fakt, iż w szkoleniu pierwszego stopnia brało już udział około 90 proc. właścicieli gospodarstw, zaś w szkoleniu dwustopniowym ponad 50 proc. Wynik ten jest dziełem ofiarnej pracy organizatorów i wykładowców oraz poważnego zaangażowania i zdyscyplinowania słuchaczy, którzy wkładali wiele wysiłku celem opanowania wiadomości, pozwalających im lepiej i skuteczniej kierować gospodarką rolną.

Praktyka wykazała, że wiedza rolnicza jest niezwykle ważnym czynnikiem, przyspieszającym postęp w sposobach gospodarowania i życia ludności wiejskiej; jest ona najbardziej efektywnym środkiem pozwalającym zwiększać wydajność pracy, a tym samym pomnażać dochody właścicieli gospodarstw rolnych. Rolnictwo województwa krakowskiego — między innymi dzięki rozwinięciu na szeroką skalę szkolenia rolniczo — notuje na swym koncie — z roku na rok lepsze wyniki. Rezultaty pracy kilkusetletniej rzeszy rolników w roku bieżącym — mimo niebardzo sprzyjających warunków atmosferycznych — są zadowalające, bowiem plony 4 zbożi wyniosły 21,4 q/ha, ziemniaków 184 q/ha, siana 140 q/ha, buraków 56 q/ha, buraków cukrowych 358 q/ha. Stan pogłowia trzody chlewnej, krów i owiec już w 1968 roku przekroczył planowane zadania, przyjęte w tej dziedzinie na rok 1970.

Jednak bliższa analiza poziomu gospodarowania w poszczególnych rejonach, a zwłaszcza w konkretnych grupach gospodarstw, wskazuje na poważne jeszcze różnice występujące w uzyskiwanych wynikach. We wszystkich powiatach i gromadach naszego województwa są gospodarstwa o zbliżonej strukturze i podobnych warunkach, które uzyskują bardzo wysokie rezultaty produkcyjne, a obok nich — zacofane, „odstające”, osiągające z hektara znacznie niższe plony, hodujące mniejszą ilość pogłowia zwierząt itd. Biorąc to pod uwagę, należy sądzić, że rezerwy produkcyjne w rolnictwie woj. krakowskiego są jeszcze bardzo poważne, a ich uruchomienie winni być zainteresowani tak właściciele poszczególnych gospodarstw, jak i dostawcy środków potrzebnych dla rolniczej produkcji oraz wszystkie ogniw obsługi rolnictwa.

Zwiększać produkcję w każdym gospodarstwie rolnym, pracować wydajnie i racjonalnie — oto podstawowe aktualne zadania



29 LISTOPADA — ŚWIĘTO NARODOWE JUGOSŁAWII. Widok z lotu ptaka na nową dzielnicę Ljubljany, główne miasto Słowenii. Fot.: — CAF

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY RZEMIEŚNICZEJ

WOLNOŚĆ TOMKU W SWOIM WARSZTACIE

DOROTA TERAKOWSKA

Kraków był niedługo miastem, słynącym ze swolch rzemieślników. Ich pracowite i zręczne ręce przysłały gromowi wiele piękna i pożytku. Rzemieślnicy byli też powszechnie szanowani i sporo krakowskich obywateli pozycywało sobie za punkt honoru oddać dzieł na naukę do sławnych mistrzów: złotników, szewców, kowali...

Obecnie rzemiosło obejmuje 68 zawodów. Historia niektórych liczy już setki lat, inne dopiero powstały w dobie współczesnej cywilizacji i techniki. Napływ kandydatów do rzemiosła jest mocno przypadkowy. Wiele jest wśród nich chłopców i dziewcząt, którzy po prostu oblił egzaminu wstępne do liceum czy technikum. Nie wszystkie zawody rękodzielnicze cieszą się też jednakową sławą. I tak słynni krakowscy złotnicy czy metaloplastycy nielato znajdują uczniów — podczas gdy fryzjerzy, cukiernicy, fotografowie nie mogą się od nich opędzić. Złotilwi twierdzą nawet, że co sławniejsi mistrzowie gromienia czy cukiernictwa, nie przyjmują kandydata na czeladnika bez odpowiedniego okupu.

GROMADZKA SŁUŻBA ROLNA

UŁATWIĆ TRUDNY EGZAMIN

EWA OWSIANA

Ich obowiązki są wielorakie: to oni mają „wtłoczyć” w każdy hektar ziemi owe za projektowane na koniec przyszłej 5-letki 170 kg nawozów sztucznych, do nich należy o-bowiązek scalania wysiłków całej wsi, aby uzyskać wyniki, których nie trzeba być pośrednikami między nauką a praktyką rolniczą.

Mowa o agronomach i zootechnikach. Język urzędowy zwie ich po prostu gromadzką służbą rolną.

Rok po reorganizacji. To niewiele. Alg czas, który upłynął od wydania Uchwały Rady Ministrów w sprawie utworzenia przy prezydium gromadzkich rad narodowych stanowisk agronomów i zootechników, wystarczy na określenie najważniejszych przemian i różnic, na ujawnienie się różnych potrzeb i luk w nowym systemie organizacyjnym.

Na początku była wędrowna etatowa: kilka rolnicze, spółdzielczość mleczarska, związek i zrzeszenia branżowe zaczęły przekazywać gromadom swoje cenne etaty wraz z funduszem plac. Komisje weryfikacyjne miały pełne ręce roboty. Chodziło o trafne ocenienie przydatności kandydata do zawodu. Reszty dokonała praktyka, najlepszą sprawdzian kwalifikacji i oto we wrześniu dołączono się w woj. krakowskim ogółem 622 agronomów i zootechników oraz ich asystentów. Najwięcej, bo 324 osoby pracują na stanowisku agronomów. W stosunku do założonego planem liczby 655 etatów dla gromadzkiej służby rolniej — 33 miejsca nie są jeszcze obsadzone. (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Helsinki

KOLEJNE SPOTKANIE DELEGACJI ZSSR I USA

28 listopada w ambasadzie USA w Helsinkach odbyło się kolejne spotkanie delegacji ZSSR z zastępcą ministra spraw zagranicznych w. Siemionowem na czele i delegacji USA z dyr. urzędu do spraw rozbrojenia i kontroli nad zbrojeniami G. Smithem na czele.

Sajgon

ODDZIAŁ WOJSK REŻIMOWYCH WPADŁ W ZASADKĘ

W delcie Mekongu, w odległości 116 km na południowy zachód od Sajgonu wpadł w zasadzkę ugrupowanie przez partyzantów 300-osobowy oddział wojsk sajsyjskich. 36 żołnierzy poniosło śmierć, a 12 zostało rannych.

Al-Wadja

WALKI NA GRANICY JEMENSKO-SAUDYJSKIEJ

W plątek wojska Arabii Saudyjskiej wznowiły gwałtowne ataki na pograniczny punkt Jemenu Południowego w rejonie Al-Wadja. Sily zbrojne Jemenu Półd. stawily agresorowi zaciety opór. Oddziały saudyjskie straciły w zabytych i rannych kilkudziesięciu żołnierzy.

Nowy Jork

SKARGA JORDANII W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

Przedstawiciel Jordanii w ONZ El Farra siożył w Radzie Bezpieczeństwa skargę, która stwierdza że 24 bm. 6 pasterzy jordanjskich zostało zaatakowanych przez patrol izraelski.

Londyn

20-LETNIA AUSTRIACKA MISS ŚWIATA

W Royal Albert Hall w Londynie odbyły się wybory miss świata. Pierwsze miejsce w konkursie zdobyła 20-letnia modelka austriacka Eva Steier.

5-letnia legitymacja PZPR na Nowotarszczyźnie

(Inf. w.) W stolicy Podhala miała miejsce uroczystość wręczenia 5-letniej legitymacji PZPR. Z rąk sekretarza

KW PZPR Kazimierza Barwacza legitymację taką otrzymała pracownica fizyczna Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego - Stanisława Chachłowska. Legitymację z kolejnym numerem 4999 otrzymał sprzedawca rolniczy z Jurgowa - Józef Barabasz, a z nr 5001 - nauczycielka z Rabki - Zofia Pękwa. W poczet kandydatów PZPR przyjęto również 25 innych osób.

Cena inicjatywa

Przeglądy nowości wydawniczych w Krakowie

(Inf. w.) 2 grudnia br. w Sali Lustrzanej KDK zostanie otwarty - z inicjatywy Odda Krak. Pol. Tow. Wydawców Książek - przegląd nowości wydawniczych 45 polskich wydawców. Impreza ta, powtarzana systematycznie co miesiąc, da czytelnikom wyczerpującą informację o nowościach. Przewiduje się, że pierwszy przegląd zgromadzi ok. 500 tytułów. Inicjatywa PTKW w Krakowie, przyniosła nareszcie naszemu miastu po Warszawie, Wrocławiu i Poznaniu - możliwość zorganizowania takiej bardzo potrzebnej imprezy. Mam nadzieję, iż na najbliższym przeglądzie najciekawszą prezentacją są krakowskie placówki: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Wydawnictwo Literackie, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, krakowskie oddziały Państwowego Wydawnictwa Naukowego i Ossolineum. (J)



Od 1. XII. do 7. XII. 69 r. **PONIEDZIAŁEK**
14.35 Politechnika. Rozchodzenie się lat. 15.00 Politechnika: Interferencja lat. 16.35 Program dnia. 16.40 Dziennik TV. 16.50 Dla dzieci. 17.35 Echo stadionu. 17.50 Kronika (Kraków). 18.20 Konferencja prasowa. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr: Sokorski „Milczenie”. 21.15 Karawał zwierząt. 21.35 Przekrój granic i kontynentów. 22.05 Dziennik. 22.20 Program na jutro. 22.25 Politechnika.

WTOREK
9.30 „Jutro premiera” - film pol. 10.55 Dla szkół: Szanłowski - Dwa teatry. 12.00 Wybieramy się. 12.15 Przygotowanie rolnicze. 14.25 Politechnika: Pochodna funkcji. 16.35 Program dnia. 16.40 Dziennik. 16.50 Kronika (Kraków). 17.05 Telewizyjny Ekran Młodych. 19.00 Wieczorne rozmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Rozmowa z esd. Biura Polit. KC PZPR. 20.15, 20.25, 20.35, 20.45, 20.55, 21.05, 21.15, 21.25, 21.35, 21.45, 21.55, 22.05, 22.15, 22.25, 22.35, 22.45, 22.55, 23.05, 23.15, 23.25, 23.35, 23.45, 23.55, 24.05, 24.15, 24.25, 24.35, 24.45, 24.55, 25.05, 25.15, 25.25, 25.35, 25.45, 25.55, 26.05, 26.15, 26.25, 26.35, 26.45, 26.55, 27.05, 27.15, 27.25, 27.35, 27.45, 27.55, 28.05, 28.15, 28.25, 28.35, 28.45, 28.55, 29.05, 29.15, 29.25, 29.35, 29.45, 29.55, 30.05, 30.15, 30.25, 30.35, 30.45, 30.55, 31.05, 31.15, 31.25, 31.35, 31.45, 31.55, 32.05, 32.15, 32.25, 32.35, 32.45, 32.55, 33.05, 33.15, 33.25, 33.35, 33.45, 33.55, 34.05, 34.15, 34.25, 34.35, 34.45, 34.55, 35.05, 35.15, 35.25, 35.35, 35.45, 35.55, 36.05, 36.15, 36.25, 36.35, 36.45, 36.55, 37.05, 37.15, 37.25, 37.35, 37.45, 37.55, 38.05, 38.15, 38.25, 38.35, 38.45, 38.55, 39.05, 39.15, 39.25, 39.35, 39.45, 39.55, 40.05, 40.15, 40.25, 40.35, 40.45, 40.55, 41.05, 41.15, 41.25, 41.35, 41.45, 41.55, 42.05, 42.15, 42.25, 42.35, 42.45, 42.55, 43.05, 43.15, 43.25, 43.35, 43.45, 43.55, 44.05, 44.15, 44.25, 44.35, 44.45, 44.55, 45.05, 45.15, 45.25, 45.35, 45.45, 45.55, 46.05, 46.15, 46.25, 46.35, 46.45, 46.55, 47.05, 47.15, 47.25, 47.35, 47.45, 47.55, 48.05, 48.15, 48.25, 48.35, 48.45, 48.55, 49.05, 49.15, 49.25, 49.35, 49.45, 49.55, 50.05, 50.15, 50.25, 50.35, 50.45, 50.55, 51.05, 51.15, 51.25, 51.35, 51.45, 51.55, 52.05, 52.15, 52.25, 52.35, 52.45, 52.55, 53.05, 53.15, 53.25, 53.35, 53.45, 53.55, 54.05, 54.15, 54.25, 54.35, 54.45, 54.55, 55.05, 55.15, 55.25, 55.35, 55.45, 55.55, 56.05, 56.15, 56.25, 56.35, 56.45, 56.55, 57.05, 57.15, 57.25, 57.35, 57.45, 57.55, 58.05, 58.15, 58.25, 58.35, 58.45, 58.55, 59.05, 59.15, 59.25, 59.35, 59.45, 59.55, 60.05, 60.15, 60.25, 60.35, 60.45, 60.55, 61.05, 61.15, 61.25, 61.35, 61.45, 61.55, 62.05, 62.15, 62.25, 62.35, 62.45, 62.55, 63.05, 63.15, 63.25, 63.35, 63.45, 63.55, 64.05, 64.15, 64.25, 64.35, 64.45, 64.55, 65.05, 65.15, 65.25, 65.35, 65.45, 65.55, 66.05, 66.15, 66.25, 66.35, 66.45, 66.55, 67.05, 67.15, 67.25, 67.35, 67.45, 67.55, 68.05, 68.15, 68.25, 68.35, 68.45, 68.55, 69.05, 69.15, 69.25, 69.35, 69.45, 69.55, 70.05, 70.15, 70.25, 70.35, 70.45, 70.55, 71.05, 71.15, 71.25, 71.35, 71.45, 71.55, 72.05, 72.15, 72.25, 72.35, 72.45, 72.55, 73.05, 73.15, 73.25, 73.35, 73.45, 73.55, 74.05, 74.15, 74.25, 74.35, 74.45, 74.55, 75.05, 75.15, 75.25, 75.35, 75.45, 75.55, 76.05, 76.15, 76.25, 76.35, 76.45, 76.55, 77.05, 77.15, 77.25, 77.35, 77.45, 77.55, 78.05, 78.15, 78.25, 78.35, 78.45, 78.55, 79.05, 79.15, 79.25, 79.35, 79.45, 79.55, 80.05, 80.15, 80.25, 80.35, 80.45, 80.55, 81.05, 81.15, 81.25, 81.35, 81.45, 81.55, 82.05, 82.15, 82.25, 82.35, 82.45, 82.55, 83.05, 83.15, 83.25, 83.35, 83.45, 83.55, 84.05, 84.15, 84.25, 84.35, 84.45, 84.55, 85.05, 85.15, 85.25, 85.35, 85.45, 85.55, 86.05, 86.15, 86.25, 86.35, 86.45, 86.55, 87.05, 87.15, 87.25, 87.35, 87.45, 87.55, 88.05, 88.15, 88.25, 88.35, 88.45, 88.55, 89.05, 89.15, 89.25, 89.35, 89.45, 89.55, 90.05, 90.15, 90.25, 90.35, 90.45, 90.55, 91.05, 91.15, 91.25, 91.35, 91.45, 91.55, 92.05, 92.15, 92.25, 92.35, 92.45, 92.55, 93.05, 93.15, 93.25, 93.35, 93.45, 93.55, 94.05, 94.15, 94.25, 94.35, 94.45, 94.55, 95.05, 95.15, 95.25, 95.35, 95.45, 95.55, 96.05, 96.15, 96.25, 96.35, 96.45, 96.55, 97.05, 97.15, 97.25, 97.35, 97.45, 97.55, 98.05, 98.15, 98.25, 98.35, 98.45, 98.55, 99.05, 99.15, 99.25, 99.35, 99.45, 99.55, 100.05, 100.15, 100.25, 100.35, 100.45, 100.55, 101.05, 101.15, 101.25, 101.35, 101.45, 101.55, 102.05, 102.15, 102.25, 102.35, 102.45, 102.55, 103.05, 103.15, 103.25, 103.35, 103.45, 103.55, 104.05, 104.15, 104.25, 104.35, 104.45, 104.55, 105.05, 105.15, 105.25, 105.35, 105.45, 105.55, 106.05, 106.15, 106.25, 106.35, 106.45, 106.55, 107.05, 107.15, 107.25, 107.35, 107.45, 107.55, 108.05, 108.15, 108.25, 108.35, 108.45, 108.55, 109.05, 109.15, 109.25, 109.35, 109.45, 109.55, 110.05, 110.15, 110.25, 110.35, 110.45, 110.55, 111.05, 111.15, 111.25, 111.35, 111.45, 111.55, 112.05, 112.15, 112.25, 112.35, 112.45, 112.55, 113.05, 113.15, 113.25, 113.35, 113.45, 113.55, 114.05, 114.15, 114.25, 114.35, 114.45, 114.55, 115.05, 115.15, 115.25, 115.35, 115.45, 115.55, 116.05, 116.15, 116.25, 116.35, 116.45, 116.55, 117.05, 117.15, 117.25, 117.35, 117.45, 117.55, 118.05, 118.15, 118.25, 118.35, 118.45, 118.55, 119.05, 119.15, 119.25, 119.35, 119.45, 119.55, 120.05, 120.15, 120.25, 120.35, 120.45, 120.55, 121.05, 121.15, 121.25, 121.35, 121.45, 121.55, 122.05, 122.15, 122.25, 122.35, 122.45, 122.55, 123.05, 123.15, 123.25, 123.35, 123.45, 123.55, 124.05, 124.15, 124.25, 124.35, 124.45, 124.55, 125.05, 125.15, 125.25, 125.35, 125.45, 125.55, 126.05, 126.15, 126.25, 126.35, 126.45, 126.55, 127.05, 127.15, 127.25, 127.35, 127.45, 127.55, 128.05, 128.15, 128.25, 128.35, 128.45, 128.55, 129.05, 129.15, 129.25, 129.35, 129.45, 129.55, 130.05, 130.15, 130.25, 130.35, 130.45, 130.55, 131.05, 131.15, 131.25, 131.35, 131.45, 131.55, 132.05, 132.15, 132.25, 132.35, 132.45, 132.55, 133.05, 133.15, 133.25, 133.35, 133.45, 133.55, 134.05, 134.15, 134.25, 134.35, 134.45, 134.55, 135.05, 135.15, 135.25, 135.35, 135.45, 135.55, 136.05, 136.15, 136.25, 136.35, 136.45, 136.55, 137.05, 137.15, 137.25, 137.35, 137.45, 137.55, 138.05, 138.15, 138.25, 138.35, 138.45, 138.55, 139.05, 139.15, 139.25, 139.35, 139.45, 139.55, 140.05, 140.15, 140.25, 140.35, 140.45, 140.55, 141.05, 141.15, 141.25, 141.35, 141.45, 141.55, 142.05, 142.15, 142.25, 142.35, 142.45, 142.55, 143.05, 143.15, 143.25, 143.35, 143.45, 143.55, 144.05, 144.15, 144.25, 144.35, 144.45, 144.55, 145.05, 145.15, 145.25, 145.35, 145.45, 145.55, 146.05, 146.15, 146.25, 146.35, 146.45, 146.55, 147.05, 147.15, 147.25, 147.35, 147.45, 147.55, 148.05, 148.15, 148.25, 148.35, 148.45, 148.55, 149.05, 149.15, 149.25, 149.35, 149.45, 149.55, 150.05, 150.15, 150.25, 150.35, 150.45, 150.55, 151.05, 151.15, 151.25, 151.35, 151.45, 151.55, 152.05, 152.15, 152.25, 152.35, 152.45, 152.55, 153.05, 153.15, 153.25, 153.35, 153.45, 153.55, 154.05, 154.15, 154.25, 154.35, 154.45, 154.55, 155.05, 155.15, 155.25, 155.35, 155.45, 155.55, 156.05, 156.15, 156.25, 156.35, 156.45, 156.55, 157.05, 157.15, 157.25, 157.35, 157.45, 157.55, 158.05, 158.15, 158.25, 158.35, 158.45, 158.55, 159.05, 159.15, 159.25, 159.35, 159.45, 159.55, 160.05, 160.15, 160.25, 160.35, 160.45, 160.55, 161.05, 161.15, 161.25, 161.35, 161.45, 161.55, 162.05, 162.15, 162.25, 162.35, 162.45, 162.55, 163.05, 163.15, 163.25, 163.35, 163.45, 163.55, 164.05, 164.15, 164.25, 164.35, 164.45, 164.55, 165.05, 165.15, 165.25, 165.35, 165.45, 165.55, 166.05, 166.15, 166.25, 166.35, 166.45, 166.55, 167.05, 167.15, 167.25, 167.35, 167.45, 167.55, 168.05, 168.15, 168.25, 168.35, 168.45, 168.55, 169.05, 169.15, 169.25, 169.35, 169.45, 169.55, 170.05, 170.15, 170.25, 170.35, 170.45, 170.55, 171.05, 171.15, 171.25, 171.35, 171.45, 171.55, 172.05, 172.15, 172.25, 172.35, 172.45, 172.55, 173.05, 173.15, 173.25, 173.35, 173.45, 173.55, 174.05, 174.15, 174.25, 174.35, 174.45, 174.55, 175.05, 175.15, 175.25, 175.35, 175.45, 175.55, 176.05, 176.15, 176.25, 176.35, 176.45, 176.55, 177.05, 177.15, 177.25, 177.35, 177.45, 177.55, 178.05, 178.15, 178.25, 178.35, 178.45, 178.55, 179.05, 179.15, 179.25, 179.35, 179.45, 179.55, 180.05, 180.15, 180.25, 180.35, 180.45, 180.55, 181.05, 181.15, 181.25, 181.35, 181.45, 181.55, 182.05, 182.15, 182.25, 182.35, 182.45, 182.55, 183.05, 183.15, 183.25, 183.35, 183.45, 183.55, 184.05, 184.15, 184.25, 184.35, 184.45, 184.55, 185.05, 185.15, 185.25, 185.35, 185.45, 185.55, 186.05, 186.15, 186.25, 186.35, 186.45, 186.55, 187.05, 187.15, 187.25, 187.35, 187.45, 187.55, 188.05, 188.15, 188.25, 188.35, 188.45, 188.55, 189.05, 189.15, 189.25, 189.35, 189.45, 189.55, 190.05, 190.15, 190.25, 190.35, 190.45, 190.55, 191.05, 191.15, 191.25, 191.35, 191.45, 191.55, 192.05, 192.15, 192.25, 192.35, 192.45, 192.55, 193.05, 193.15, 193.25, 193.35, 193.45, 193.55, 194.05, 194.15, 194.25, 194.35, 194.45, 194.55, 195.05, 195.15, 195.25, 195.35, 195.45, 195.55, 196.05, 196.15, 196.25, 196.35, 196.45, 196.55, 197.05, 197.15, 197.25, 197.35, 197.45, 197.55, 198.05, 198.15, 198.25, 198.35, 198.45, 198.55, 199.05, 199.15, 199.25, 199.35, 199.45, 199.55, 200.05, 200.15, 200.25, 200.35, 200.45, 200.55, 201.05, 201.15, 201.25, 201.35, 201.45, 201.55, 202.05, 202.15, 202.25, 202.35, 202.45, 202.55, 203.05, 203.15, 203.25, 203.35, 203.45, 203.55, 204.05, 204.15, 204.25, 204.35, 204.45, 204.55, 205.05, 205.15, 205.25, 205.35, 205.45, 205.55, 206.05, 206.15, 206.25, 206.35, 206.45, 206.55, 207.05, 207.15, 207.25, 207.35, 207.45, 207.55, 208.05, 208.15, 208.25, 208.35, 208.45, 208.55, 209.05, 209.15, 209.25, 209.35, 209.45, 209.55, 210.05, 210.15, 210.25, 210.35, 210.45, 210.55, 211.05, 211.15, 211.25, 211.35, 211.45, 211.55, 212.05, 212.15, 212.25, 212.35, 212.45, 212.55, 213.05, 213.15, 213.25, 213.35, 213.45, 213.55, 214.05, 214.15, 214.25, 214.35, 214.45, 214.55, 215.05, 215.15, 215.25, 215.35, 215.45, 215.55, 216.05, 216.15, 216.25, 216.35, 216.45, 216.55, 217.05, 217.15, 217.25, 217.35, 217.45, 217.55, 218.05, 218.15, 218.25, 218.35, 218.45, 218.55, 219.05, 219.15, 219.25, 219.35, 219.45, 219.55, 220.05, 220.15, 220.25, 220.35, 220.45, 220.55, 221.05, 221.15, 221.25, 221.35, 221.45, 221.55, 222.05, 222.15, 222.25, 222.35, 222.45, 222.55, 223.05, 223.15, 223.25, 223.35, 223.45, 223.55, 224.05, 224.15, 224.25, 224.35, 224.45, 224.55, 225.05, 225.15, 225.25, 225.35, 225.45, 225.55, 226.05, 226.15, 226.25, 226.35, 226.45, 226.55, 227.05, 227.15, 227.25, 227.35, 227.45, 227.55, 228.05, 228.15, 228.25, 228.35, 228.45, 228.55, 229.05, 229.15, 229.25, 229.35, 229.45, 229.55, 230.05, 230.15, 230.25, 230.35, 230.45, 230.55, 231.05, 231.15, 231.25, 231.35, 231.45, 231.55, 232.05, 232.15, 232.25, 232.35, 232.45, 232.55, 233.05, 233.15, 233.25, 233.35, 233.45, 233.55, 234.05, 234.15, 234.25, 234.35, 234.45, 234.55, 235.05, 235.15, 235.25, 235.35, 235.45, 235.55, 236.05, 236.15, 236.25, 236.35, 236.45, 236.55, 237.05, 237.15, 237.25, 237.35, 237.45, 237.55, 238.05, 238.15, 238.25, 238.35, 238.45, 238.55, 239.05, 239.15, 239.25, 239.35, 239.45, 239.55, 240.05, 240.15, 240.25, 240.35, 240.45, 240.55, 241.05, 241.15, 241.25, 241.35, 241.45, 241.55, 242.05, 242.15, 242.25, 242.35, 242.45, 242.55, 243.05, 243.15, 243.25, 243.35, 243.45, 243.55, 244.05, 244.15, 244.25, 244.35, 244.45, 244.55, 245.05, 245.15, 245.25, 245.35, 245.45, 245.55, 246.05, 246.15, 246.25, 246.35, 246.45, 246.55, 247.05, 247.15, 247.25, 247.35, 247.45, 247.55, 248.05, 248.15, 248.25, 248.35, 248.45, 248.55, 249.05, 249.15, 249.25, 249.35, 249.45, 249.55, 250.05, 250.15, 250.25, 250.35, 250.45, 250.55, 251.05, 251.15, 251.25, 251.35, 251.45, 251.55, 252.05, 252.15, 252.25, 252.35, 252.45, 252.55, 253.05, 253.15, 253.25, 253.35, 253.45, 253.55, 254.05, 254.15, 254.25, 254.35, 254.45, 254.55, 255.05, 255.15, 255.25, 255.35, 255.45, 255.55, 256.05, 256.15, 256.25, 256.35, 256.45, 256.55, 257.05, 257.15, 257.25, 257.35, 257.45, 257.55, 258.05, 258.15, 258.25, 258.35, 258.45, 258.55, 259.05, 259.15, 259.25, 259.35, 259.45, 259.55, 260.05, 260.15, 260.25, 260.35,

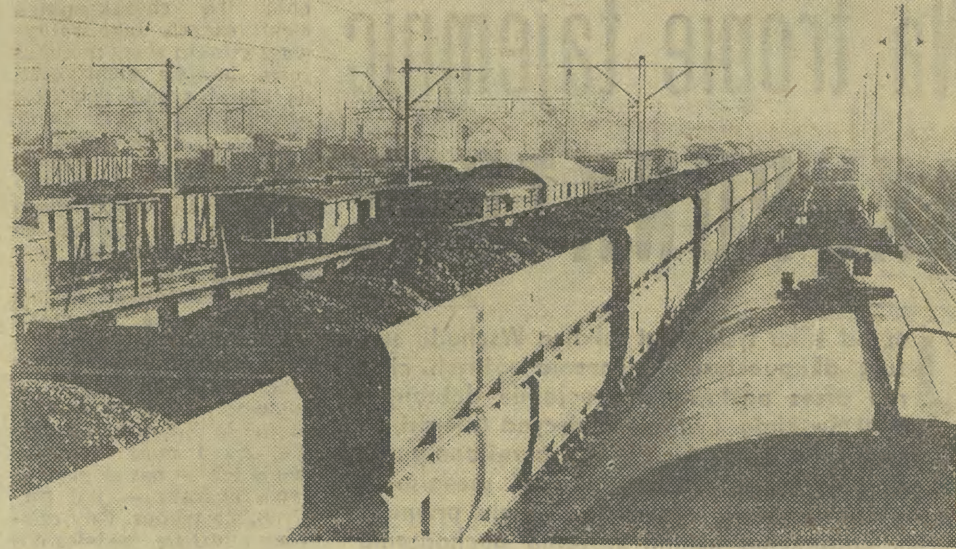
(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

To fakt, że z każdym rokiem wzrasta rola ropy naftowej i gazu ziemnego, ale ma też swoją wymowę fakt, że połowa projektowanych w Europie zachodniej elektrowni ciepłych zasilana ma być właśnie węglem. Specjaliści nie sądzą, aby w bilansie paliw do 1980 roku nastąpiły większe przesunięcia na rzecz ropy kosztem węgla. Zważywszy, że światowe zużycie energii podwaja się mniej więcej co dziesięć lat, węgiel długo jeszcze pozostanie podstawowym jej nośnikiem.

Nie sprawdziły się bowiem także wysuwane na początku lat sześćdziesiątych prognozy w odniesieniu do energetyki jądrowej. Udział siłowni atomowych, wciąż niewspółmiernie droższych w eksploatacji w porównaniu z tradycyjnymi, nie przekroczył energii i procenta. Jak się szacuje, do 1980 roku wskaźnik ten wzrośnie co najwyżej do 7 proc.

Wzrasta także, co znajduje wyraz w rosnącym zapotrzebowaniu na gatunki koksowe, rola węgla w innych dziedzinach gospodarki, głównie w hutnictwie i chemii.

W tym kontekście i na tle dotychczasowego doboru eksportowego warto spojrzeć na perspektywę naszego górnictwa. Jesteśmy aktualnie piątym co do wielkości producentem węgla w świecie po: Stanach Zjednoczonych, ZSRR, ChRL i Wielkiej Brytanii oraz zajmujemy drugie po USA miejsce w światowym eksporcie węgla. Na tę wysoką pozycję, a zatem na konkurencyjność polskiego węgla na ryn-



W KOLEJCE PO POLSKI WĘGIEL

kach zagranicznych złożyły się trzy podstawowe czynniki.

W PRZODKU I W LABORATORIUM

Oblicza się, że udokumentowane zasoby węgla zalegające do głębokości 1000 metrów wynoszą w Polsce 81,5 mld ton. Takimi zasobami poszczęśliwi mogą w świecie poza nami tylko trzy kraje. Istotniejszy jest jednak fakt, że

polskie złoża zalegają w szczególności dogodnych ukladach geologicznych. Pozwala nam to na budowanie bądź organizowanie wielkich, wysoce ekonomicznych organizmów wydobywczych. Będąc piątym w świecie producentem węgla mamy zaledwie 79 kopalń, podczas gdy na Zachodzie przeżąda typ zakładu małego o zdolności jaką u nas osiąga mniej niż średni oddział wydobywczy. W odróżnieniu od Europy zachodniej, nawet od wyprzedzającej nas w europejskiej hierarchii produkcyjnej Wielkiej Brytanii, wydobywanie węgla jest w Polsce z racji niższych kosztów eksploatacyjnych wysoce opłacalne. W kopalniach niektórych krajów zachodnich do tony wydobywanego węgla dopłaca się nawet 19 dolarów.

Na przestrzeni ćwierćwiecza przemysł węglowy i to jest na rynkach zagranicznych jego drugi zasadniczy atut — gruntownie zmienił swoje oblicze. Przypomnijmy, że wybudowano 12 nowych kopalń, do których w trakcie tegorocznej Barborki dojdzie kolejna kopalnia — „Zofiówka”, że oddano do użytku 74 nowe poziomy wydobywcze, że wybudowano i rozbudowano 156 nowych sortowni i pługów.

Najbardziej jednak charakterystycznym zjawiskiem dla górnictwa są przeobrażenia samego procesu wydobywczego. Dziś w kopalniach mówi się już nie o mechanizacji urabiania, ładowania i odstawu, co dla żalóg jest niejako czymś oczywistym, lecz dyskutuje się o automatyzacji. Perspektywy naszego przemysłu węglowego w tej mierze ukazują praktycznie uruchomiona w roku ub. eksperymentalna kopalnia „Jan”, gdzie podstawowe prace w przodku wydobywczym odbywają się bez udziału człowieka.

Trzecim wreszcie czynnikiem pogłębiającym konkurencyjność polskiego węgla są efekty polskiej nauki górniczej. Odwołam się tylko do dwóch przykładów. To w Polsce narodziła się i rozwinęła została, na niespotykanej gdzie indziej skali, metoda tzw. podszkiki płynnej, czyli wypełniania piaskiem tuczonym pod ciśnieniem wody pustynek po wybraniu węgla. W Polsce też, za sprawą naukowców z AGH, opracowano i upowszechniono sposoby eksploatacji węgla z pokładów, które choć najzasobniejsze w węgiel, najbardziej ekonomiczne, uważane były za niezaruszalne ze względu na

ewentualne zagrożenia zabudowy na powierzchni.

NOWI KLIENTY

Rezultatem zespołowego wysiłku szeregowych górników, inżynierów i naukowców, jest nie tylko ogromny wzrost produkcji węgla, ale także systematyczne wzbogacanie jego jakości i poszerzenie asortymentu eksportowanych gatunków. Charakterystyczny jest tu przykład węgla koksowego. Nie tak dawno to czasy, kiedy pokażne ilości tego węgla musieliśmy dla naszego hutnictwa importować. Rozwijając Rybnicki Ogród Węglowy, już przed pięcioma laty stał się eksporterem węgla koksowego. W ub. roku ten eksport osiągnął wielkość powyżej 3,5 mln ton, a w perspektywie ulegnie dalszemu powiększeniu. Dzięki sukcesom naszej techniki potrafiliśmy także, w przeciwnieństwie do innych wytwórców, powiększyć produkcję grubych sortymentów węgla energetycznego. Jeśli ich udział w ogólnym wydobyciu w innych krajach nie przekracza 15 proc., to u nas wynosi blisko 33 proc.

Ta elastyczność działania technicznego, umiejętność szybkiego reagowania na potrzeby odbiorców, systematycznie poszerza ich krąg. Utrzymując naszą pozycję głównego dostawcy węgla do krajów skandynawskich, Austrii, Danii, utrwalając nasze kontakty z krajami socjalistycznymi, głównie z ZSRR, NRD, CSRS, powiększamy dostawę do krajów EWG, rozwijamy transakcje z krajami azjatyckimi m. in. Pakistanem, wreszcie skutecznie konkurujemy z węgłem amerykańskim na rynku japońskim. Japonia odbiera ponad jedną czwartą całości eksportu naszego węgla koksowego.

Już dziś „Węglokoks” — centrala zajmująca się eksportem węgla mogłaby nieomal od ręki sprzedać co najmniej kilka milionów ton węgla więcej. O powodzeniu naszego czarnego paliwa i zapobiegłowości jego odbiorców świadczy fakt, że wiele długoterminowych kontraktów na dostawę sięga poza rok 1980.

ANDRZEJ WOŹNIAK

ZE SZKICOWNIKA A. WASILEWSKIEGO

Często, kiedy rozmawiamy przez telefon, nie możemy sobie wyobrazić rozmówcy. Po głosie sądzimy, że mówimy z kimś bardzo krapym, tępym, lub wsmukłym, jak tyżek. Tymczasem jest zupełnie odwrotnie. Te same problemy mamy stuchając radia. Ostatnio — jeszcze jedno miłe przeżycie, lub rozczarowanie... Na srebrnym ekranie oglądamy „Pana Wotodjouskiego”. Czy tak sobie swoich bohaterów wyobrażał Henryk Sienkiewicz i miliony czytelników? — Nie wiemy. Ja panna Zagłoba widziałem via TV — tak!

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Osobny problem — to etaty referentów rolnych. Jest ich 244. Niestety, obsadzono tylko 144. Sto etatów zginęło po drodze do gromady. Kto je zajmuje?

Do pełnej obsady gromad brakuje 20 agronomów i 100 zootechników. Szczególnie kłopotliwy jest brak tych ostatnich. Wielu kandydatów do tego zawodu odpadło przy weryfikacji — w ich wiedzy odkryto zbyt duże luki. W woj. krakowskim są zresztą i takie gromady, w których nie przewidziano pracy dla agro- i zootechnika. Niewielkich, stosunkowo mniej ważnych rolniczo gromad, w których wystarczy etat jednego tylko agronoma — jest najwięcej w powiatach: chrzanowskim, nowosądeckim, nowotarskim i żywieckim.

PLYNNOŚĆ KADR

W niektórych powiatach kadra gromadzkiej służby rolnej wyraźnie się stabilizuje. Za przykład może służyć pow. wadowicki i limanowski. Niemniej wciąż jeszcze mamy do czynienia ze zjawiskiem tzw. plynności kadr i wciąż jeszcze powiaty mają trudności z zapewnieniem wakatów. I tu rodzi się pytanie: dlaczego tak jest, skoro istnieją w naszym województwie Wyższa Szkoła Rolnicza i 10 szkół-techników rolniczych. Stworzono przecież kandydatów do zawodu dodatkowe bodźce w postaci podwyżek poborów, wprowadzenia dodatków miesieczy, premii, a także przyznania skupu i wykonanie ważnych zadań, wynikających z planów gromadzkiej i planów agrominimum. Czemu więc trudno o kandydatów do pracy w tym zawodzie?

Wydaje się, że najtrudniejszym do przebrnięcia problem jest pewna specyfika owej pracy. Zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN mgr Bolesław Zajac określa specyfikę tego zawodu bardzo trafnie, jako połączenie zadań fachowca i działacza. Nie wszyscy umieją oddzielać na rolnika. Wielu debiutantów zawodu agronoma zraża się trudnościami pracy. Wiele zaradzić może tym trudnościom starszy kolega-agronom, Komitet Gromadzki, organizacje wiejskie. Ogromnie ważną sprawą jest odpowiednio „osadzenie” młodego człowieka w jego nowym i bardzo odpowiedzialnym zawodzie, w którym liczą się nie tylko wiadomości fachowe, lecz także rzetelna wiedza o problemach wsi i umiejętność rozmawiania z ludźmi.

Mówi się, że doświadczenie przychodzi samo. Ale ilu młodych wykuszyci z zawodu, zanim zdołają potrzebą praktykę zawodową? Zdobycie doświadczenia można przyspieszyć, ukierunkować przy pomocy odpowiedniego stażu.

A więc stała troską o skompletowanie gromadzkiej kadr, o zwiększenie liczby specjalistów na wsi — jest konieczna. Równie konieczne jest

GROMADZKA SŁUŻBA ROLNA — UŁATWIĆ trudny egzamin

wprowadzenie w szkolnictwie rolniczym wyższym i średnim dodatkowych przedmiotów w zakresie metodyki i organizacji pracy zootechnika i agronoma gromadzkiego. Gdyż — jak dotąd — żadna uczelnia nie daje im nie tylko przygotowania do pracy instruktorskiej, ale nawet wyobrażenia o tym zawodzie.

SZKOLENIE I UPOWSZECHNIANIE

Inny problem. Czy, wspomniana na wstępie, reorganizacja pomoże agronomom w wykonaniu ich trudnych zadań? Na pewno tak. Jednym z podstawowych obowiązków agronoma i zootechnika, jest zapewnienie dalszego wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej, organizacja bazy paszowej, kontrolowanie działalności instytucji obsługujących rolnictwo. O ile jednak łatwiej mobilizować wieś do określonych akcji, realizować plany nasienne przez dobór gospodarstw reprodukcyjnych, organizować konkursy hodowlane itp. — mając za sobą autorytet rady narodowej.

Rada jest gospodarzem terenu, odpowiada za wszystko co się w gromadzie dzieje. Agronom — realizuje politykę gospodarza i za odwrot — wpływa na gospodarza decyzyje rady, ponieważ zna dobrze możliwości rolników i specyfikę terenu.

Warto podkreślić w tym miejscu, że szczegółowe zadania dla każdej gromady oddzielnie z uwzględnieniem specyficznych warunków produkcyjnych opracowały jedynie powiaty: oświęcimski i limanowski. Pozostałe powiaty opracowały zadania ujednolicone, co w praktyce nie zawsze zdaje egzamin!

Nowy system pracy trzeba wciąż doskonalić, a więc szkolić i jeszcze raz szkolić specjalistów, upowszechniać najlepsze doświadczenia. Zadanie to spełnia częściowo Rejonowy Rolniczy Zakład Doświadczalny w Karniowicach, który w ub. r. przeskolił 124 agronomów oraz 57 zootechników. W bież. roku szkolnym zamierza się przeskolić 140 osób. Doskonalenie zawodowe w gromadzkiej służbie rolnej jest niezbędnym warunkiem wdrażania postępu rolniczego na wsi. Z wypowiedzi wielu agronomów i zootechników wynika, że odczuwają potrzebę dalszej pracy w tym kierunku, aby więcej uwagi mogli poświęcić szkoleniu praktycznym. Z postulatu tego wypływa również następny, aby prezydja powiatowych rad narodowych zapewniły fachowy instruktaż i opiekę gromadzkiej służbie rolnej, tak, aby prac każdego agronoma i zootechnika była co najmniej dwa razy w roku oceniana i korygowana.

MIESZKANIA

I wreszcie — problem mieszkań. W naszym województwie jest 146 agronomów, z czego 129 zamieszkuje służbę rolną. Niektóre agronomówki jak np. w gromadzie Piąza w pow. chrzanowskim, w gromadach Bolesławice, Jastrzębia, Szymwałd, itd. nie służą jako mieszkania agronomom czy zootechnikom. Mieszkały w nich osoby nie mające nic wspólnego z rolnictwem. Powiaty: Bochnia i

Dąbrowa Tarn. sygnalizują o pewnych brakach w wyposażeniu agronomówek. Wielu obiektów nie wyposażono w pełni w potrzebny sprzęt do szerzenia oświaty rolniczej w wsi. Niektóre agronomówki są bardzo ciasne, nie mogą więc spełniać należycie swojej roli. Nie wystarczy sama inwencja, młodość, zapal do pracy,

EWA OWSIANY



Mowa do głuchych?

Polskiego Radia krąży po kraju legenda. Niestety, od zbyt dawna i dla zbyt wielu jego potencjalnych odbiorców pozostają one wciąż tylko o legendach. Rozeleni niekończącymi się obietnicami ZURIT (a to o zwiększonych dostawach na rynek aparatów przystosowanych do odbioru fal ultrakrótkich, a to o... gotowości wszystkich oddziałów terenowych ZURIT do przerabiania starych odborników na nowe z zakresami UKF) radioluchaczów w listach do redakcji PR żalą się na absurd sytuacji: „Robicie świetny program, kosztem dużego wysiłku i pieniędzy, którego nie można odbierać”.

A tymczasem u producentów sprzętu radiowo-telewizyjnego, mimo obietnic, nadal niewiele się zmienia. Przekonują nas o tym m. in. plany produkcyjne na rok 1970, z których wynika, że wprawdzie otrzymamy 400 tys. radioaparatur (tj. blisko połowę rocznej produkcji) uzbrojonych w głowice do odbioru UKF-ów, ale jest to przecież wobec wieloletnich zaniedbań nadal za mało.

Wyjaśnienia ze strony przedstawicieli zainteresowanej branży na temat kłopotów z wytwarzaniem wspomnianych głowic są raczej żenujące, jako że urządzenie to nie jest układem dla elektrycznego sterowania rakietą i nalęży raczej do konstrukcji dość nieskomplikowanych. Nie lepiej zapowiada się zaopatrzenie rynku w słuchawki, które w naszych mieszkaniach mogą spełniać dość ważną rolę w walce o tzw. domowy spokój. Otóż i tu ZURIT obiecuje nam w 1970 roku dostawu „pewnej ilości” (?) słuchawek... z importu, jak również urządzeń do zdalnego sterowania telewizorem. Wprawdzie te ostatnie pozostają i rozpowszechnione w świecie urządzenie miały być swego czasu u nas produkowane, ale... skreślono je z planu, uznając za artykuł „lüksowy i nie rojący większego popytu w kraju”. Słuchawki z importu mają kosztować ok. 800 zł para. Można je, będą wykonane z kości słoniowej?

Niejasno rysuje się sytuacja zaopatrzenia rynku w duże radia pokojowe i samochodowe. Jedynie w klasie odborników turystycznych możemy zapowiedzieć, iż skala produkcji zgodna jest z potrzebami rynku. Ta kropka miodu nie zmieni jednak beczki dziegciu, którą przyszło nam tutaj otworzyć. Wszystko to razem wzięte wystawia dość złe świadectwo branży produkcyjnej, głuchych, nasterowania rakietą i nalęży raczej do konstrukcji dość nieskomplikowanych. Nie lepiej zapowiada się zaopatrzenie rynku w słuchawki, które w naszych mieszkaniach mogą spełniać dość ważną rolę w walce o tzw. domowy spokój. Otóż i tu ZURIT obiecuje nam w 1970 roku dostawu „pewnej ilości” (?) słuchawek... z importu, jak również urządzeń do zdalnego sterowania telewizorem. Wprawdzie te ostatnie pozostają i rozpowszechnione w świecie urządzenie miały być swego czasu u nas produkowane, ale... skreślono je z planu, uznając za artykuł „lüksowy i nie rojący większego popytu w kraju”. Słuchawki z importu mają kosztować ok. 800 zł para. Można je, będą wykonane z kości słoniowej?

HEST



(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W Izbie Rzemieślniczej ostrzeżono młnie: „Proszę nie wierzycie we wszystko, co pani powiedzą w Kuratorium. Oni tam mocno przesadzają...”

„Przesada” Kuratorium kieruje troską o młodocianych — a takiej troski nigdy nie bywa za wiele, o czym z kolei nie chcą wiedzieć w Izbie. Trudno się nawet dziwić przeciętnemu rzemieślnikowi, skoro żył

przykład idzie z góry — skoro kolega po fachu, a zarazem członek zarządu Izby, czy danego cechu, również nie przestrzega przepisów regulujących szkolenie uczniów.

WYJĄTKI

A mimo to, gdy nauczyciele, którym uczniowie wyraźnie się żalą — proponują jakkolwiek interwencję u mistrza — uczeń protestuje. Młodociani nie chcą żadnych interwencji, boją się po prostu utraty miejsca pracy i nauki. Zjawisko to występuje szczególnie ostro w zawodach atrakcyjnych, do których trudno się dostać. Nie więc dziwnego, że np. niektórzy mistrzowie grzebienia dyktują kandydatom na uczniów dodatkowe warunki: — „Albo uzyskasz zwolnienie ze szkoły, albo w ogóle cię nie przyjmę...” W Kuratorium leżą stopy takich podań: — „Proszę o zwolnienie mnie z obowiązku uczęszczania do szkoły. Proszę swą motywację...” — i tu wymieniamy się szereg fikcyjnych przyczyn. No cóż, fryzjer, kuźnik, fotograf, kuźnik (ten ostatni szczególnie w sezonie zimowym) wolał ucznia, który przebywał będzie w zakładzie bez żadnych ograniczeń w czasie. Mistrz zresztą, jako jedyny ważny egzamin uznaje dyplom czeladniczy, a

Organizacja, która przeciwko wielu razy dała dowody, że potrafi skutecznie stanąć w obronie interesów młodzieży? Ba, ZIMS praktycznie nie działa wśród młodzieży rzemieślniczej. Cóż bowiem znaczy 5 kilkunastoosobowych kół w powiatach i jedno 33-osobowe koło krakowskie — wobec 6 tys. młodzieży rzemieślniczej? Nie więc dziwnego, że aktywność społeczno-ideowa kandydatów na rzemieślników jest praktycznie zera; że od zarania drogi zawodowej ugruntowują się w nich przede wszystkim postawa merkantylna. Niczego nie zmienia fakt, że np. na tegoroczny obóz ZW ZMS nad Rożnowem wjechało kilkunastu przedstawicieli młodzieży rzemieślniczej. To są tylko gęsty — a tu idzie o systematyczne wychowywanie młodzieży i obronę jej interesów. W Izbie twierdzą, że jeżeli odpowiednie zarządy powiatowe ZIMS nie zainteresują się bliżej już istniejącymi kółkami, to i one wkrótce znikną z mapy życia organizacyjnego.

W grudniu 1968 r., na szczeblu centralnym, podpisana została wspólna umowa między Izba, związkami zawodowymi, ZMS, i ZMW w sprawie współpracy w środowisku młodzieży rzemieślniczej. W umowie wyraźnie zagnano dotychczasową ospałą działalność organizacji młodzieżowych. Tymczasem w krakowskiej Izbie twierdzą, że ZW ZMS i ZW ZMW mimo parokrotnie wysyłanych zaproszeń nie delegowały ani raz swoich przedstawicieli na robocze konferencje Izby, dotyczące wychowania młodzieży.

A szkoda — wszak w tradycji organizacji młodzieżowych zawsze tkwiła tendencja pionierska. To nie sztuka organizować poprawną działalność tam, gdzie nie ma żadnych trudności. Średniowieczna tradycja cechów rzemieślniczych, przeniosła się w nasze późniejsze czasy niemal bez zmian, zwłaszcza w dziedzinie metody kształcenia uczniów. Świat się zmienia, kraj się zmienia, wieś się zmienia, zmienia się siebie — jak głosi hasło jednej z młodzieżowych organizacji — a tu tymczasem w małym, choć dochodowym warsztacie, ważna jest zasada: „Wolność Tomku w swoim warsztacie”. Sytuacja nie poprawia fakt, że zasada ta nie obejmuje całego środowiska, lecz tylko jego część.

DOROTA TERAKOWSKA

Wolność Tomku w swoim warsztacie



(30)

W ten sposób zamiast podziwiać wybrzeże Adriatyku będę po raz pięćdziesiąty zachwycać się barokiem Sanssouci i pokazywać Caecilienhof w Poczdamie. Ale cóż, trudno. Taka jest moja praca... Jestem przewodniczącą wycieczek orbisowskich... czekała na słowa, precyzyjnie pozycję zawodową mężczyzny. Ten jednak milczał. — Zajmuje pani pojedynczy przedział? — spytał.

Spytał na niego z zdziwieniem.

— Skądże? — powiedziała. Tu nie ma jedynek. Mam co prawda pierwszą klasę, ale i towarzystwo. Jedzie ze mną starsza pani. Emerytka, sądząc z dokumentów. Nawet z nią nie rozmawiałam. Przypusz-

czam zresztą, że już śpi. Ja też chyba pójde w jej ślady.

— Myślę, że się jeszcze zobaczymy — powiedział mężczyzna, nadal mało rozmowny.

Wagon sypialny kołysał się na szynach i drżał na ich spoiniach. W przedziałach pasażerowie albo spali albo też przewracali się niespokojnie z boku na bok, gdy sen nie przychodził. Aliza Bajorek, prowadząca orbisowską wycieczkę do Berlina, zajmowała w swym przedziale dolne łóżko. Łóżko było wygodne, ale Łalka nie mogła spać. Męczyło ją pragnienie. Woda w kafece była obrzydliwie ciepła i zanieczyszczona. Konduktor zapewne drzemal na swej kanapie. W przedziale było duszno. Nad nią posąpywała przez nos emerytka.

Łalka zapaliła nocną lampkę. Wyjęła z torebki puderniczkę, otworzyła ją, potem znów zatrasnęła. W torebce miała też kilka mietowych cukierków. Jednego z nich wzięła do ust i zaczęła ssać, by się odświeżyć. Potem sięgnęła po książkę. I nad tą książką, przy świetle, zaczęła niespokojnie drzeć.

W jednym z sąsiednich przedziałów czuwał mężczyzna.

Fociąg zadudnił na moście i zanurzył się w mroczną gęstwinę lasu. Mężczyzna wyszedł na pusty korytarz i stanął przy oknie. Czekal.

Około godziny czwartej pociąg wjechał na stację w Kunowicach. Mężczyzna opuścił szybę i wyjrzał przez okno. Na peronie

świeciły się jeszcze lampy, choć ich blask zaczynało już tłumić silniejsze światło dzienne. Stało tam kilku ludzi. Poznał zleńlonkawe mundury wóspitów i stałwoszarce celników. Ludzie na peronie byli śpiący, jeden z celników szeroko ziewnął.

Pociąg stanął. Z przedziału wchodził rozspanny niemiecki konduktor. Mężczyzna otworzył drzwi i zszedł na peron. Podszedł do grupy wóspitów i celników. Rozmowa trwała niedługo. Zaciękwiony konduktor wyjrzał przez okno, ale już wchodził do jego pociągu wóspitów i celniczy.

— Kontrola paszportów i kontrola celna — powiedział oficer.

— Ja so, Passkontrolle und Zollabfertigung — oznajmił głośno konduktor, pukając do przedziałów.

Oficer i celniczy skierowali się na korytarz. Razem z nimi szedł mężczyzna z pociągu.

— To tu — powiedziała wskazując przedział, w którym Łalka spała nad otwartą książką.

Był to płytki, poranny sen, w jaki zapada się po nie przespanej nocy, gdy świt zaczyna przetrzącać ciemność. Taki sen przychodzi z trudem, przynosząc ze sobą dręczące majaki. Łalce śniła się Klara Wróblewska. To nie ona, lecz Łalka leżała w łóżku i nad nią pochylała się Klara. W ręce miała duży nóż, ale ten nóż był przecięty tylko zwyciężającym damskim pilnikiem. Klara zbliżała się: — Przyznaj się, że to ty... — mówiła. — Że to ty go zabiłaś. Ja? — chciała krzyknąć Łalka, ale nie mogła. Klara była coraz bliżej. Nagle

rozległo się pukanie. To Kruk — powiedział Klara. — To Kruk...

Pukanie powtórzyło się. Łalka sładła raptownie na łóżku.

— Jesteśmy na granicy — usłyszała z górnego łóżka głos emerytki. — Kontrola celna.

— Ach, tak — odetchnęła z ulgą Łalka, wracając do rzeczywistości. Należała szlafrok i przekreślała kłamek w drzwiach.

— Proszę o paszporty — powiedział oficer. — Dziękuję — wprawdzie ostemplował paszport starszki. Paszport Łalki zatrzymał dłużej. Poczuła niepokój. Czyżby...? Nie, to niemożliwe — odpedziła od siebie natrętną myśl.

Oficer przyglądał się jej badawczo. W chwile potem zza jego pleców wynurzył się celnik.

— Kontrola celna. Proszę otworzyć walizki.

Łalka podała mu deklarację celną. Otworzyła walizkę.

Celnik starannie przetrzącał jej zawartość. Łalka po raz pierwszy zetknęła się z tak szczegółową kontrolą. Emerytka zaniepokojonym wzrokiem patrzyła na to, co dzieje się z walizką Łalki.

— Proszę nie zamykać walizki i nie wkładać nic do niej — powiedział celnik i wyszedł na korytarz. Łalka posłyszała jakiegoś dwa przyciszone męskie głosy. Sama nie mogła się jednak ruszyć z przedziału, w drzwiach stał oficer. Chcąc nie chcąc, usiadła na łóżku. Celnik zresztą pojawił się za chwilę.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Stanisław Peters

POLSKI AKROPOL

W r. 1945 Krajowa Rada Narodowa uznała Wawel za czołowy pomnik polskiej kultury. Odtąd datuje się nowy okres odnowy i ratowania tego najcenniejszego zespołu zabytkowego.

Restaurację zamku rozpoczęto w r. 1905, po usunięciu z terenu Wawelu koszar austriackich, ale nie było wówczas warunków i funduszy, by uzyskać jakiegoś większego efektu.

PIWIARNIA I KINO NA WAWELU

Prace podjęte w okresie międzywojennym przerwała wojna. Okupant po zajęciu zamku przeprowadził szereg barbarzyńskich zmian w budowach zabytkowych, przystosowując je do swoich potrzeb użytkowych. Szereg szkód wyrządził hitlerowie, burząc stajnie królewskie i gruntownie przekształcając zabudowania dawnych kuchni królewskich.

W latach 1950—51 przystąpiono do pierwszego etapu prac, które miały przywrócić historyczną sylwetę wzgórza, do odtworzenia średnio-wiecznych murów obronnych. W miejsce zburzonego budynku koszarowego postawiono nowy, przeznaczony na cele administracyjne.

Wielkim wydarzeniem w r. 1949 było powołanie Muzeum Historycznego Wawelu. Próby organizowania takiej placówki podejmowano w okresie międzywojennym, lecz nie daly poważniejszych rezultatów.

Dział archiwalno-biblioteczny zebrał 1800 ksiązek o Wawelu i założył archiwum wycinków prasowych. Dział ikonografii zgromadził ok. 390 grafik, rysunków i obrazów olejnych tematycznie związanych z Wawelem.

Dział przemysłu artystycznego ma bogatą kolekcję kafli

z XV—XVIII wieku odnalezionych w czasie prac wykopaliskowych. Kafle świadczą o wysokim poziomie ówczesnej polskiej produkcji ceramicznej z przedmieść Krakowa i okolic. W czasie badań wykopaliskowych zrekonstruowano z ułamków sto kilkadziesiąt kafli. Zebrano materiał dotyczący ich produkcji dla zamku, wyglądu dawnych pieców wawelskich, przeprowadzono rekonstrukcję wczesnorenansansowego pieca wawelskiego typu „królewskiego”.

CENNE WYKOPALISKA

Lapidarium to dział muzeum gromadzący fragmenty architektoniczne i rzeźbiarskie. Większą część zniszczyli Austriacy używając mniejszych kamieni do szlifowania stopni pałacowych. Podczas prac wykopaliskowych znajdowano także cenne fragmenty, jak marmurowe ułamki posadzek, resztki z kominków.

Wielkim wydarzeniem w r. 1949 było powołanie Muzeum Historycznego Wawelu. Próby organizowania takiej placówki podejmowano w okresie międzywojennym, lecz nie daly poważniejszych rezultatów.

Dział przemysłu artystycznego ma bogatą kolekcję kafli

Wawel jest więc także miejscem szerokiego studium, które są publikowane w dwu seriach wydawniczych: „Zródłach do Dzieł Wawelu” i „Studiach do Dzieł Wawelu”. Otwarta ostatnio, jubileuszowa wystawa podsumowuje wysiłek 25-lecia, obrazuje, jak dzięki wielkim nakładom finansowym, przeznaczonym przez państwo ludowe i dzięki wysiłkowi grona uczonych: historyków sztuki, konserwatorów, archeologów, Wawel stał się w Polsce Ludowej naprawdę pomnikiem kultury narodowej.

Wawel jest więc także miejscem szerokiego studium, które są publikowane w dwu seriach wydawniczych: „Zródłach do Dzieł Wawelu” i „Studiach do Dzieł Wawelu”. Otwarta ostatnio, jubileuszowa wystawa podsumowuje wysiłek 25-lecia, obrazuje, jak dzięki wielkim nakładom finansowym, przeznaczonym przez państwo ludowe i dzięki wysiłkowi grona uczonych: historyków sztuki, konserwatorów, archeologów, Wawel stał się w Polsce Ludowej naprawdę pomnikiem kultury narodowej.

Według obliczeń wybitnego uczonego radzieckiego, profesora Michała Budyko, kolejna epoka lodowcowa, która nastąpiła na naszej planecie w erze czwartorzędowej, mogła się bardzo łatwo okazać w ogóle ostatnią. Do całkowitego zlodowacenia Ziemi wystarczyłoby wówczas przesunięcie lodów zaledwie o 500—1000 km z północy na południe i z południa na północ.

Czy nadejdzie nowa epoka lodowcowa?

Profesor Budyko sądzi, że przyczyną następowania kolejnych zlodowaceń jest ziemiska działalność wulkaniczna. Wulkaniczny popiół rozściela się w atmosferze, zatrzymując część promieniowania słonecznego. Tworzą się podbiegunowe lodowe „czapki” i lod rozpoczyna swoją ekspansję zgodnie z opisanym wyżej procesem. W czasie ostatniego zlodowacenia — na nasze szczęście! — atmosfera oczyściła się, zanim lód zdolał zawiadnąć planetę na zawsze.

W związku z teorią uczonego

„Wielkim dobrodziejstwem tego kryzysu — stwierdza P. Ricoeur — było oczyszczenie aktu wiary ze wszystkich domieszek, na skutek czego, że fizyka oparta na matematyce wyzwoliła się od nieułaściwie interpretowanej fizyki, od teologii naturalnej i od władzy Kościoła, akt wiary odzyskał swą pierwotną czystość (...). Prawda głoszona z katedry, prawdziwa teologiczna — nie mają już oparcia ani w kosmologii, ani w filozofii przyrody (...).”

W CINIENIU APOLOGETYKI

Niestety, faktu tego wielu ludzi Kościoła nie chce przyjąć do wiadomości. W dalszym ciągu „apologetyka usiłuje dowodzić, że wszystkie prawdy ostatecznie się zgadzają i że prawdziwa religijna jest ich dopełnieniem i wszystkie je obejmuje”. Nadal Kościół stwierdza, że „rozum (...) nie może poznać wszystkiego i musi oprzeć się na wierze, która go przewyższa, nie przeciwstawiając się mu”. W sprawie stosunku nauki i wiary Kościół „potwierdza rozdzielność obu dziedzin i domaga się, by żadna z nich nie wykraczała poza swoje ramy, z drugiej jednak strony nie wywrzeł się on w swych próbach apologetycznych posługiwania się naukowymi argumentami przeciwko twierdzeniom niewierzących, a dla poparcia wiary” — pisze Paul Chauchard („Apologetyka postulowana i dowody naukowe wiary”).

MEDYCYNĄ

Na tropie tajemnic AKUPUNKTURY

Już od kilku tysięcy lat lekarze Wschodu stosują akupunkturę — leczenie różnych chorób przez nakłuwanie specjalnie dobranych punktów ciała. Ludowa medycyna twierdzi, że wprowadzanie cieniutkich igieł w określone punkty skóry (zgodnie ze starodawnymi przepisami) może spowodować wyleczenie z wielu przypadłości. Zaburzenia układu krążenia pochodzenia nerwicowego, astma, niektóre choroby zakaźne — oto wysoce niepełna lista zastosowań akupunktury.

W starożytnych Indiach kapłani i lekarze należeli do jednej warstwy zawodowej. Z tej przyczyny nawet dziś w buddyjskich świątyniach można obejrzeć statuę Buddy, którego metalowe ciało podziurawione jest mnóstwem drobnych otworów. Taki posążek — to nie innego, jak ćwiczebny fantom, ma kłosa dla nauki lekarzy ludowych, specjalistów od akupunktury. Małe igły otworów w ciele Buddy wskazują rozkład punktów przeznaczonych do nakłuwania igłami, których liczba przekracza siedemset. Jeśli na posążek nacisnąć się ciało tkaninę, a w znajdujące się pod nią otwory wleje czerwoną ciecz, to przy prawidłowym ułożeniu na ciele „ubranego” Buddy pojawią się kropki „krwi”.

SCEPTYCZYM MEDYCZNYM

W dzisiejszych czasach istnieją tu i ówdzie kliniki, specjalizujące się w leczeniu nakłuwaniem. Współczesna medycyna odnosi się jednak do akupunktury sceptycznie: mechanizm fizjologiczny tego leczenia nie jest dotychczas znany, sterowanie procesem terapii jest trudne, a sukces niepewny. Z tej przyczyny akupunktura uważana jest raczej za znakorstwo, niż naukę. Schemat postępowania — to jest kolejność wprowadzania igieł w określone punkty skóry przy leczeniu danej choroby — jest tajemnicą, znaną tylko niektórym.

Dopiero w ostatnich czasach nauka rozpoczęła badania własności tajemniczych punktów, rozlokowanych na powierzchni skóry człowieka i zwierząt. Odkryto przy tym, iż punkty zalecane do nakłuwania odznaczają się zwiększonym przewodnictwem elektrycznym.

Zbadanie właściwości mechanicznych i elektrycznych punktów akupunktury szybko dało rezultaty praktyczne: stworzono wiele rozmaitych przyrządów służących odnawianiu właściwości punktów. Wyjaśniło się przy tym, iż jedna z przyczyn braku efektów przy leczeniu nakłuwaniem było niedokładne określenie miejsca wprowadzenia igły.

TRANZYSTOROWE WSKAZÓWKI

Przy pomocy nowych urządzeń elektronicznych odkryto szereg interesujących właściwości akupunktury. Na przykład aparat kon-

strukcji niżej podpisanego nie tylko odszukuje miejsca nakłuć, lecz także pozwala oszacować niestabilność ich charakterystyk elektrycznych. Jako wykrywacz punktu służy miniaturowa lampka elektryczna, do której sygnał dociera z niewielkiego wzmacniacza, wykonanego w technice tranzystorowej. Jaskrawość świecenia lampki i średnica punktu nakłuwania zmieniają się zależnie od tego, czy pacjent jest spokojny, czy zdenerwowany, a także zależnie od stopnia jego zmęczenia. W czasie snu, w warunkach absolutnego spokoju, obszary nakłuć są zlokalizowane na znikomo małych powierzchniach (o średnicy mniejszej niż 1 mm) i odnalezienie ich — nawet przy użyciu aparatu — jest niesłychanie trudne. Gdy człowiek budzi się, obszary obszarów stopniowo wzrasta — podobnie, jak wzrasta średnica rozwijającego się kwiatu. Może ona w niektórych rejonach ciała (np.

Zmierzone Neptuna
W bieżącym roku zostało rzeźbione jaskrawo astronomiczne: planeta Neptun zakryła sobą gwiazdę WD 170 438. Pozwoliło to uczynić z Nowej Zelandii, Australii i Japonii dokonano dokładnych pomiarów średnicy i gęstości tej dalekiej planety.

Podwodny buldożer
W Japonii skonstruowano podwodny buldożer — maszyna, która może kopać pod wodą rowy, ryć przeory, pogłębiać dno w kanałach, błotach i rzekach o głębokości do 3 m. Maszyna może kierować z hermetycznej kabiny bezpośrednio pod wodą bądź też z brzozy — drogą radiową.

Superantena
Pomiędzy dwoma górnymi szczytami rozciągnięto nad floridą trzykilometrową linę z stopu stali i aluminium. Jest to najdłuższa w świecie antena nawigacyjna, wybudowana w Norwegii w ramach międzynarodowego planu konstrukcji tego rodzaju urządzeń „Omega”. Jest to trzeci tego rodzaju kołos — pierwsze dwa powstały w Trynidadzie i na Wyspach Hawajskich.

Odpadki drewna — użyteczne
Uczelnicy austriaccy wyodrębnili gatunek drobno-ustrojowy, które zdolne są do przetwarzania odpadków drzewnych w cenny nawóz. Odpadki — takie, jak opłuki, małe seki, kora, wióry, itp. — są zgarniane, nawilżane i składane w specjalnych miejscach, po czym „zarazane” bakteriami. Dla wzbogacenia otrzymanego kompostu można dodać również pewne nawozy sztuczne. Proces rozkładu masy drzewnej z wydzieleniem ciepła trwa 7—8 tygodni.

Gdy lew ma gorąckę
Włożenie termometru pod pachę lewu, albo nawet psu wcale nie jest ze zrozumi- mialych względów takie proste. Niemniej, to i inne zwierzęta czasem zapadają na choroby, leczenie których wymaga pomiaru ciepłoty ciała. Aby rozwiązać ten problem angielscy weterynarzy zaczęli sięgnąć do arsenału... astronomów, wykorzystując w tym celu termometry używane do pomiaru temperatury gwiazd. Skonstruowany w Anglii „odległociowy” termometr mierzy ciepłotę ciała zwierzęcia w ciągu 2 sekund z odległości 30 m.

UCIECZKI Z HOUSTON NAUKOWCY — dyskryminowani

Spółród 54 astronautów, przechodzących obecnie trening w amerykańskim ośrodku lotów kosmicznych w Houston — 18 jest oficerami lotnictwa, 15 oficerami marynarki, trzech przyszło z piechoty morskiej. Cywilów jest 15, prawie wszyscy — to naukowcy. Jeszcze niedawno był w ośrodku więcej. Część jednak zrezygnowała, bo wien do lotów na Księżyc (lub prawie wyłącznie) pilotów wojskowych. Wśród 27 kosmonautów przewidzianych do lotów na Księżyc w ciągu najbliższych trzech lat (lotów takich projektuje się w tym czasie dziewięć) — jest tylko jeden cywil — geolog Harrison Schmitt.

Astronauta — naukowiec przechodzą zresztą identyczne przeszkolenie jak piloci wojskowi. Biegają w kombinacjach kosmicznych przez pola lawy na Hawajach, muszą mieć ponad tysiąc godzin lotu na odrzutowcach ponaddwukilowych, zdani na własną przemyślność uczą się w dziesiątkach środkówwojennych amerykańskich sztuki przetrwania w najbardziej niebezpiecznych i trudnych warunkach. A mimo to traktowani są jak astronauta drugiej kategorii.

Do niedawna uczestnik obozu treningowego dla astronautów, Brian O'Leary, docent astronomii i kosmonautyki na Uniwersytecie Cornell w Ithaca (stan Nowy Jork), w liście wysłanym do prasy amerykańskiej oświadczył: „Obecnie, po osiągnięciu Księżycy, NASA nie znajduje lepszych rozwiązań, niż znów wysłać tam pilotów wojskowych, nie mających o wiedzy zielonego pojęcia. To jest mniej więcej to samo, jak gdyby „Zielonym beretem” amerykańskim oddziałem specjalnym w Wietnamie, powierzyć zadanie ustalenia właściwości gruntów w delcie Mekongu. O'Leary zrezygnował ze służby astronautycznej i wrócił na uniwersytet.

Nie on jeden zresztą. Podobnie opuścił NASA i inni astronauta — naukowcy: lekarz Duane Graveline, chemik John Irelly, fizyk atomowy Cur-

dzie końca, ponieważ z każdym rokiem teologom jest trudniej rozstrzygnąć, co w niej stanowi „prawde nienaruszalną”.

— My jednak nie możemy się zgodzić na obraz rysowany przez naukę — twierdzą pewni apologeti — ponieważ ona nie odpowiada na wszystkie pytania, ponieważ wiele jest z nich w świecie zagadek i tajemnic.

W przeciwieństwie do religii, nauka nigdy nie twierdziła, że posiada prawdę absolutną. Przeciwnie — stwierdza ona nawet, że rysowany przez nią obraz świata stale ulega (i będzie ulegał) zmianom, korektom, poprawkom — w miarę, jak następują nowe odkrycia, w miarę wyjaśniania zjawisk, które jeszcze wczoraj stanowiły zagadki. Ale też z tego właśnie powodu naukowy obraz świata bardziej przemawia do mentalności współczesnego człowieka, wiedzącego, iż prawdy naukowe są sprawdzalne.

Budowanie czegośkolwiek na tajemnicach i zagadkach musi, z konieczności, prowadzić albo do nieustannych rozczarowań, albo do stanowiska, którego przykładem jest publikacja Andre George'a „Jasność i tajemnica a naukowe metody poznania”. Biorąc za punkt wyjścia swych dowodów błyskotliwie powiódł Henri Poincaré, iż „przenaczeniem uczonego jest usuwanie z drogi tajemnic, które, rzecz jasna, odnajdują się zawsze nieco dalej” — autor usiłuje przekonać czytelnika, iż każdy krok nauki, każde jej odkrycie stawia przed ludzkością coraz nowe, liczniejsze i trudniejsze do rozwiązania zagadki, w rezultacie czego — wyjaśnienie każdej kolejnej tajemnicy prowadzi nas tylko w mrok coraz liczniejszych tajemnic: „Jeśli cała nauka jako taka jest z samej swej natury czymś tajemniczym, to i jasność jest w swej istocie tajemniczą”.

Tego rodzaju rozumowanie stanowi również specyficzną formę apologetyki — pytanie tylko, do kogo takie jej argumenty potrafią przemówić? Kogo o przekonać?

*) Apologetyka — dziedzina teologii, stawiająca sobie za cel rozumowe udowodnienie „prawd wiary” (dogmatów) i ich obronę przed krytyką.
**) Katolicki prąd filozoficzny potępiony przez Kościół.

ODKRYCIA — HIPOTEZY — WYNALEZKI

Książka polityczna staje się dopiero wówczas realną siłą polityczną, jeśli przedmiotem staje się własnością mas przez swoją przystępność, jasność i rzetelność argumentacji. Do takich książek zaliczyć możemy: „Myśli polityczną marksizmu a rewizjonizm”...

NA GRUNCIE FAKTÓW

HISTORIA REWIZJONIZMU

Książka w pierwszym rozdziale przedstawia skrótkowo istotę myśli marksistowskiej. Dobrze się stało, iż autor „nie zakłada” z góry znajomości marksizmu wśród czytelników. Przez to, walka polityczna Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, ukazanie ścisłego związku prac teoretycznych i twórczo naukowego pojmovania dzieł z walką klasową ma walor jasnego wykładu. Jest to tym bardziej cenna cecha tego ewangelicznego wprowadzenia do „Myśli politycznej...”, że przecież w tym samym rozdziale autor ukazuje źródła błędów Lassalle'a, jego przekonań o powolności i długotrwałości procesów społecznych, które mają prowadzić do emancypacji proletariatu.



Walerij Namotkiewicz

W rozdziale zatytułowanym „Geneza rewizjonizmu” Namotkiewicz z dużą precyzją przedstawia historyczne koleje niemieckiego ruchu robotniczego. Powiedział, że „Myśli polityczna...” Namotkiewicza jest w sobie osobiste piętno autora w ostatecznym kształcie książki, jej

napieć wewnętrzną, przepięknie ściślego, fotograficznego wykładu — pewnego rodzaju opisem, obrazami pojęć — co jest specjalnie cenne w dziełach adresowanych do szerokiego rzesz odbiorców. W rozdziale „Geneza rewizjonizmu” przedstawiona jest historia niemieckiego ruchu robotniczego od r. 1875, kiedy w Górze powołano do życia Socjalistyczną Niemiecką Partię Robotniczą — do końca lutego 1898 r., kiedy w Stuttgarcie wyszła książka Edwarda Bernsteina „Die Voraussetzungen des Sozialismus und die Aufgaben der Sozialdemokratie” (przekład polski tytułu wg wydania z 1901 r. „Zadania Socjalizmu i zadania socjalnej demokracji”). Ten okres 22 lat, Namotkiewicz przedstawia z dużym napięciem następujących po sobie faktów, kiedy burząca niemiecka doprowadza, po zwycięstwie nad Francją, do utworzenia Rzeszy Niemieckiej, Działalność Wilhelma Liebknechta, Bebla, biedy „socjalizmu wykładanego z katedry”, a także od konkretnych faktów społecznych, błędów politycznych, kiedy przemawia się wprawdzie do odbiorcy językiem przystępnym, ale wypacza istotę walki politycznej, czyniąc ją dążeniem do osiągnięcia wyłącznie ekonomicznych potrzeb proletariatu — wszystko to stanowi wprowadzenie do następnego rozdziału „W walce z rewizjonizmem i walką frakcyjną”.

Rozdział ten ukazuje tragiczne konsekwencje zwycięstwa rewizjonizmu w szeregu niemieckiej socjaldemokracji. Szczytowym wyrazem tego stanowiska jest głoszenie członków partii socjaldemokratycznej za udzieleniem kredytów na cele wojenne w niemieckim Reichstagu. Znalazło to w dodatku publicystyczne uzasadnienie w wystąpieniu Edwarda Davida, w jego książce wydanej w r. 1915 „Sojaldemokracja w okresie wojny światowej”, gdzie politykę owych socjaldemokratów określa autor jako „wzręczenie się do narodowego frontu obrony”. Na tym tle ukazane dążenia antyrewizjonistyczne w niemieckim ruchu robotniczym, powstanie związku Spartakusa, rewolucja w Niemczech, zdławienie przez biały terror ruchu robotniczego — stanowią z kolei przygotowanie do rozdziału następnego „Nowe horyzonty — leninizm”.

Dobra audycja muzyczna, „tętno” w studniu byłoby także PROM z Krakowa, ale w tym miejscu ograniczamy się do wspomnienia o audycji muzycznej w tym przypadku: barokowy jest katolicki serial, poświęcony nie dozwolonym, „siłach” na politycznym. Niezrozumiany popularizator W. Cegiński użyciu nie dobiega do nastawienia w tym także i w innych dziedzinach programu TV! Np. w redakcji sportowej, która w sytuacji wprowadzenia popularizacji mało znane działy wychowania fizycznego, ale czynie to tak nudno i schematycznie, bez „użytki” — że raczej może odstraszyć, aniżeli zachęcić do znajomości z kopciuszka i dyscyplin sportowych. Na dodatek jeszcze nie informuje w specjalnych programach i formach o wydarzeniach sportowych w kraju (choćby z zakresu koszykówki kobiecej). Ale prezes sportu stwierdza, że myśli, iż „o wszystkim zdołaliśmy poinformować”. Ba, żeby o tym istotnie pomyślała redakcja...

A W POPULARNEJ rozprawy znowu uśmiechaliśmy się kłopotliwie w trakcie Podziękowań przy mikrofonie”. Gdyby nie wystąpił J. Dobrowolski z kapitalnym monologiem, naprawdę zabawnym — lepiej byłoby zrezygnować z podziękowań (mikrofonowego) na rzecz prawdziwej kolacji. I na rzecz filmów takich, jak „Bilby klamca”, które służą odklamaniu świata, aby nie uciekać w stronę fikcji. Nie uciekamy. BOB

TELEWIZJA Nauka i... błędy

W III Rzeszy Pierwszy raz w dziejach ludzkości między narodowy trybunał miał rozstrzygnąć w majestacie prawa — w sprawie odwołania — tego państwa za zbrodnie wykonywane w rozprawach i wojnach, zbrodnie ludobójstwa popełnione przez re-

ta prosty w założeniu wychowawczym. W jaki sposób kształtować charakter i wpływać na postawy młodzieży (w trudnym, przystojnym, wieloletnim, aby nie tylko młody „spokojnie” pracował w szkole, lecz, żeby posiadał zaufanie uczniów? Autorytet szkoły, autorytet nauczyciela to uprzednie znaczące osiągnięcia z zakresu wychowania, ale przekształcenie tego autorytetu w popularizację wiedzy, w coraz lepsze wyniki naukowe — już zamiana „przykrego” obowiązku na przyjemną grę, dzięki zdobywaniu sprawności umysłowej jest w sposób najszybszy i skuteczniejszy. Trzeba to przeprowadzić systemem bodźców — nie tylko kar, No, i cała teoria „elipsyformy”. A pomysł przedkładający, „przekonywanie dyskusji, zgrabnie sytuowanej filmowymi spotkaniami z b. uczniami szkoły i ich rodzicami.

Antecka — scenarzystka doskonała w wyborze trybu partii z procesu, które przed wszystkim, wykorzystując materiały i autentyczne dokumenty wydarzeń norwimberkich. Ale nie tylko teatr polityczny. Także i teatr ocen moralnych. Dramat, którego fabułę znać wszyscy nas, ludzie starszego i średniego pokolenia. A dla młodszych — odwołanie tego, o czym tylko słyszeli, co wyczytali lub poznawali z urzykowych wspomnień i dozwolonych w szkole.

premiery Ucieczki Michała Bułhakowa w TEATRZE ROMAITOSCI potwierdza jeszcze raz, może nawet dobitniej aniżeli poprzedni spektakl premierowy Antygony, że osiągnięcie jakiejś sceny nie można mierzyć wyłącznie prawidłami linii repertuaru, czy wreszcie ambicjami artystycznymi — na wyrost. Cóż bowiem znaczą chwalebna, skądinąd, dążność prezentowania w teatrze sztuk istotnie wartościowych literacko, słusznych i potrzebnych przez swoją wymowę ideową, a więc godnych popularyzacji wśród najszerszego grona odbiorców, jeśli w parze z tak szczytnymi założeniami nie idzie to, czym dla widza powinien być prawdziwy teatr: siła artystycznego przekonywania widza do przedstawianych treści?

Widowisko sceniczne, jeśli nie wywołuje u odbiorcy wrażeń, pozbawia widownię przeżyć i dramatu (komedii) rozgrywanego się w jej obecności — traci swój sens i gubi po drodze niepowtarzalny urok teatru. Przejście, po prostu, byłby teatrem, zamienia się w mówienie kwestii ze sztuki, w żywe obrazki.

nia i niepodległego bytu, wzywając masy robotnicze do poparcia ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Z pasją chwyciwszy wielkorosyjski szowinizm, a jednocześnie „L” — seklarskie stanowisko części polskich marksistów, którzy domagali się rezygnacji z zasady samookreślenia narodów. Jest surowym krytykiem poglądów głoszonych przez Różę Luksemburg, gdyż rozumie, że nihilizm narogowy wyraża sprawę emancypacji proletariatu, szkodę wycięcia nie mniejszą, niż szowinizm i nacjonalizm” (str. 163—164).

Dwa następne rozdziały „Z doświadczeń leninowskiej krytyki rewizjonizmu” oraz „Współczesna recydywa tendencji rewizjonistycznych” przedstawiają obiektywnie i bieżąco, prowadząc do tragicznych wypaczeń, antyleninowskiego, antymarksistowskiego rewizjonizmu. I znowu Namotkiewicz odnosi te sprawy do opisu wydarzeń historycznych. Są to opisy walk z trockizmem, opis roli i znaczenia postaci Józefa Stalina w walce z tendencjami rewizjonistycznymi, jak również określenie deformacji stalinowskich w dyskusji wewnątrzpartyjnej. Podkreślając wartość i znaczenie XXX Zjazdu KPZR dla międzynarodowego ruchu robotniczego, autor zajmując się bliżej tendencjami rewizjonistycznymi w polskiej publiczności politycznej i naukowej lat ostatnich, gdzie określenie „dezaktualizacji marksizmu” odbija najpełniej postawę jego „naprawczycy”. I znowu sprawa nabiera walorów bardzo interesującego opisu historycznego, gdy Namotkiewicz przedstawia sytuację w naszej Partii zaraz po VIII Plenum KC, jeszcze przed wyborami 20 stycznia 1957 r. Biuro Polityczne — jak pisze autor — postawiło wówczas przed całą Partią zadanie przeciwdziałania dwu skłódlwym tendencjom — rewizjonizmowi z jednej strony, a seklarskiemu konserwatywnemu — z drugiej. Odrzuciła rolę odegrał wówczas tow. Władysław Gomułka, a doniosłość jego poczynił pokazywana jest w książce Namotkiewicza na przykładach wprost zaczerpniętych z życia politycznego naszego kraju.

Największą zaletą książki W. Namotkiewicza jest po pierwsze — ukazanie tendencji rewizjonistycznych w ścisłym związku z wydarzeniami historycznymi, po drugie — udoświadnienie, że tendencje rewizjonistyczne charakterystyczne są dla okresów historycznie przełomowych. Walka z rewizjonizmem więc, jest walką o jedność ruchu proletariackiego w ważnych okresach rozwoju ludzkości.

P. S. Zadną miarą nie mogą zmierzać, w jaki sposób książka, która cieszy się naprawdę olbrzymim powodzeniem u czytelników i której popularność można było przewidzieć, na nadsiał tylko 16.100 egzemplarzy! (Jędrz.)



Jerzy Bober

starannie dobrane, a ich tytuły mogą wywołać uczucia satysfakcji. Zresztą nie tylko tytuły, ale i uszeregowanie pozycji dramatycznych, np. z kregu zagadnień niemieckich, czy ogólnie — z zasięgu teatru politycznego, a więc teatru o zdecydowanym obliczu, teatru walczącego o ugruntowanie postaw i poglądów, jakie sprzyjają coraz lepszemu rozwojowi świadomości socjalistycznej naszego narodu.

A więc droga niewątpliwie dobrze wytyczona. Cel określony jasno. Sprawa zaczyna się gmatwać dopiero przy zastosowaniu środków wyrazu scenicznego. Ambicje i wysiłki idą na marne, jeśli warsztat teatralny nie nadaje za najlepszym nawet doбором repertuarowym. Wybitne dzieło, ukazane w teatrze sposobem uproszczonym lub nieprecyzyjnym, automatycznie blednie, staje się przeciętne, a często odstrasza widownię: i od tematu



Andrzej Sawicki

Grzegorz Jaszuski: PREZYDENCJA I WIEDZA, str. 360, cena 29 zł. Wszystkie mordercze zamachy na kolejnych prezydentów Stanów Zjednoczonych mają szerokie tło społeczno-polityczne. Grzegorz Jaszuski tło to analizuje. Przytacza fakty. A oto jeden z nich: w Los Angeles w prywatnych rękach znajduje się więcej broni, niż w Salsjonie. Herman Kesten: KRÓL FLIP II JA — KRÓL, PIW, str. 602, cena 44 zł. Powieść o zmierzchu krótkotrwałej, opartej na przemocy i postrachu, potęgi. Konflikt tyranii i wolności. Wizerunek psychologiczny cynicznego i brutalnego samowładcy jest jednym z najznakomitszych osiągnięć pisarstwa Kestena.

W. I. Lenin: O OBRONIE SOCJALISTYCZNEJ OJCZYZNY, MON, str. 559, cena 24 zł. W zbiorze znalazły się wyjątki z prac Włodzimierza Lenina wyjaśniające najważniejsze problemy nauki marksizmu i leninizmu. „Co to są przyjaciele ludu i jak oni walują przeciw socjaldemokratom”, „Co robić”, „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”, „O dumie narodowej wielkorosów”, „O prawie narodów do samookreślenia” itp.

Andrzej Czarnik: RUCH HITLEROWSKI NA POMORZU ZACHODNIM 1935—1939, Wyd. Poznańskie, str. 168, cena 15 zł. Do podjęcia problematyki będącej przedmiotem opracowania...

PIERWSZA połowa XIX wieku historycy opatrzyli etykietą „ROMANTYZM”. Różnie dziś patrzymy na ten okres i rozmaicie go oceniamy. Z wysokości naszego czasu, niezbyt dokładnie widzimy obraz romantyzmu. Ten rozdział w historii twórczości uosobienia w młodości, intuicja, rozchwianie formalnym sztuki. To wszystko prawda. Ale prawda bardzo powierzchowna.

Kiedy mówimy o polskim romantyzmie, nie sposób nie zauważyć, że jego największy rozkwit przypada na czasy bezpośrednio sąsiadujące z Powstaniem Listopadowym. Już samo umieszczenie chronologiczne tego kierunku wskazuje niektóre jego cechy zasadnicze. Sztuka tego czasu (we wszystkich jej gałęziach) jest wyrazem dążeń niepodległościowych narodu. Można tu przytoczyć niezliczoną ilość przykładów z literatury, czy muzyki. Czytelnikom, którzy oglądali wystawę, przypomina obraz P. Mielonowskiego zamyślony „Somnolencja”. O twórczości tego okresu możemy powiedzieć śmiało, iż jest ona zaangażowana w sposób całkowicie współczesny. Oczywiście, można się dziś w wielu punktach nie zgadzać z filozofią romantyzmu, można dyskutować nad słusznością postaw artystycznych tych czasów, ale nie można pominąć faktu, że sztuka romantyczna została ukształtowana przez idee wolnościowe. Dają się te idee zgrupować w trzech kategoriach: wolność jednostki, wolność społecznej i wolność narodowej. Pozostały one żywe do dziś.

TAK SIĘ STAŁO, że obraz naszego romantyzmu mieści się w ramach bardzo specyficznych warunków historyczno-politycznych Polski pierwszej połowy XIX wieku. Przesada byłoby twierdzić, że to romantyzm ukształtował pewne nasze cechy narodowe. Na pewno jednak wpłynął w sposób istotny na kształt polskiej sztuki, a jednocześnie stał się narzędziem i katalizatorem przebudowy psychicznej narodu. Dokoła się ona pod wpływem wielkich wydarzeń pierwszych pięćdziesięciu lat ub. wieku: zakończona klęską kampania napoleońska — wielka nadzieja Polaków — przygotowania do Powstania Listopadowego, upadek powstania, Wiosna Ludów. A wszystko to przeżywało jedno pokolenie!

Nie ma więc w tym nic zaskakującego, że wielkie wydarzenia romantycznej wspólczesności zwróciły uwagę kół literackich i pamiętników. Literatura „cienkiego”. Nie przeciwstawia sobie ludzi na zasadzie schematu: czarne-białe. Tym większe wartości nabiera ostateczna wymowa utworu obrazująca bezmiar porażki i rozbitków carskiego imperium, którzy nie mogą (choć bardzo by chcieli) wykazać zwycięskiej ideowej nad zwycięską rewolucją bolszewicką. Po prostu „idea” Białych zamienia się początkowo w bestialstwo klasowej wojny prowadzonej przeciwko Czerwonym, potem w nienawiść i bezsilie. Jest krachem na dziedzi wszelkiej ideowości. Ucieczką — za utracenymi majątkami, pozycjami społecznymi, ucieczką na emigrację i wreszcie ucieczką wewnętrzną, w świat pozorów dawnego życia, skąd nie ma powrotu bez istotnych przemian w psychice.

Literatura Bułhakowa należy do gatunku pisarsstwa „cienkiego”. Nie przeciwstawia sobie ludzi na zasadzie schematu: czarne-białe. Tym większe wartości nabiera ostateczna wymowa utworu obrazująca bezmiar porażki i rozbitków carskiego imperium, którzy nie mogą (choć bardzo by chcieli) wykazać zwycięskiej ideowej nad zwycięską rewolucją bolszewicką. Po prostu „idea” Białych zamienia się początkowo w bestialstwo klasowej wojny prowadzonej przeciwko Czerwonym, potem w nienawiść i bezsilie. Jest krachem na dziedzi wszelkiej ideowości. Ucieczką — za utracenymi majątkami, pozycjami społecznymi, ucieczką na emigrację i wreszcie ucieczką wewnętrzną, w świat pozorów dawnego życia, skąd nie ma powrotu bez istotnych przemian w psychice.

Historia lubi się powtarzać. Przedstawienie w Romaitoskach budzi tyle niedosytu co tamto, szkolne, z 1962 r. Powiedzy otwarcie, że wybitna, ideowo celna sztuka Bułhakowa nie dostarczyła, z winy teatru, na skutek przeliczenia się z możliwościami obsadowymi — głębszych przeżyć od owego „zaangażowania” widowni w rzeczywiste konflikty bohaterów Ucieczki wobec konieczności dokonania przez nich w y b o r u służby postawy. Opętające, chore sny — miały być poruszenia wyobraźni odbiorcy, bez wstrząsu sumienia na scenie i na widowni. Czasem śmiejszy niezamierzona farsowością, częściej zaś — usypiały...

RUCH ku sercu CZŁOWIEKA...

DO NIEDAWNA była czynna w Pałacu Sztuki wystawa „Malarstwo i malowanie od romantyzmu do tasyzmu”. Warto więc przystąpić do omawiania pewnych zjawisk z historii sztuki — przede wszystkim pod kątem ich związków z przeszłością historyczną — tu wspomniemy H. Rodakowskiego „Bitwę chocińskiego” czy obraz powstały w okresie chronologicznie już nie należącym do romantyzmu — „Posłowie błagający Sobieskiego o pomoc dla Wiednia” (1861).

Kiedy pojedynczego człowieka spotykają niepowodzenia życiowe, wtedy — najczęściej — ucieka on w sferę wyobraźni, fantazji. Kłęski, jakimi dotknięty został naród polski spodowodował, że w filozofii romantycznej pojawił się irracjonalizm i mistycyzm. Ale nie przekreśliło to realnego działania pokolenia romantyków. To działanie pozostawiało ślad nie tylko w płaszczyźnie polityki i filozofii, lecz także — w konsekwencji — na terenie sztuki. Polska sztuka przeżyła w tym czasie jeden z najpoważniejszych przeobrażeń.

PRZEŁOM dokonał się przede wszystkim w sferze filozofii. Filozofia okresu poprzedniego oświecenia, z jej zamknięciem do racjonalizmu, porządku, harmonii, znajdująca odbicie w wytworzonej sztuce klasycyzmu — przestała wystarczać. W epoce wielkich dramatów narodowych i — w związku z tym — osobliwych, potrzeba było filozofii badającej związek jednostki z otoczeniem — psychologizującej, podnoszącej znaczenie tej jednostki — indywidualistycznej. Taka też jest filozofia romantyzmu.

Gwałtowny odwrót od wzorów piękna i zainteresowań poprzedniej epoki znalazł swój wyraz na terenie sztuki. Pojawiały się tu nowe formy, nowe motywy, nowe źródła inspiracji.

PSYCHOLOGIZM romantycznej filozofii objawił się w sztuce poprzez poszukiwanie modelu bohatera. Ponieważ w romantyzmie autor w wielkim stopniu utożsamia się ze swym bohaterem — jest to również poszukiwanie wzorów romantycznego artysty. Artystę widziano wówczas jako wyraziiciela „sumienia społecznego”, jako duchowego przywódcę narodu. Ten romantyczny, samoty artysta-wódz, nie jest wzorem, jaki byśmy dziś mogli przyjąć, lecz warto zapamiętać, że właśnie w romantyzmie pierwszy raz w dziejach sztuki pojawia się jako norma — odpowiedzialność społeczna twórcy.

Obrazami o wielkiej sile emocjonalnej, głęboko zaangażowanymi w idee wolności są cykle Artura Grottgera: „Warszawa” (I i II), „Polonia” czy „Wojna”. Są one przykładem wzmożenia siły wyrazu dzieła poprzez wielkie zaangażowanie uczuciowe artysty w przedstawianą rzeczywistość.

Indywidualizm, akcentowanie roli jednostki, w filozofii tego czasu — przynosi, na terenie sztuki, dążenie do wzmo-

„WOJNA I POKÓJ” CZ. IV — 5 lat trwała praca Siergieja Bondarczuka nad ekranizacją tolstojowskiej epopei. Wynik — kontrowersyjny: jedni krytykują, drudzy — chwaleb. Część IV nosi tytuł — „Pierre Bezuchow” i zawiera m. in. dwa ważne historyczne wydarzenia: pożar Moskwy i odwrót armii napoleońskiej. Jak podkreśla reżyser, centralnym zagadnieniem tej części jest Patriotyzm.



Sergiusz Bondarczuk w roli Piotra Bezuchowa w „Wojnie i pokoju”

premiery FILM i wznowienia

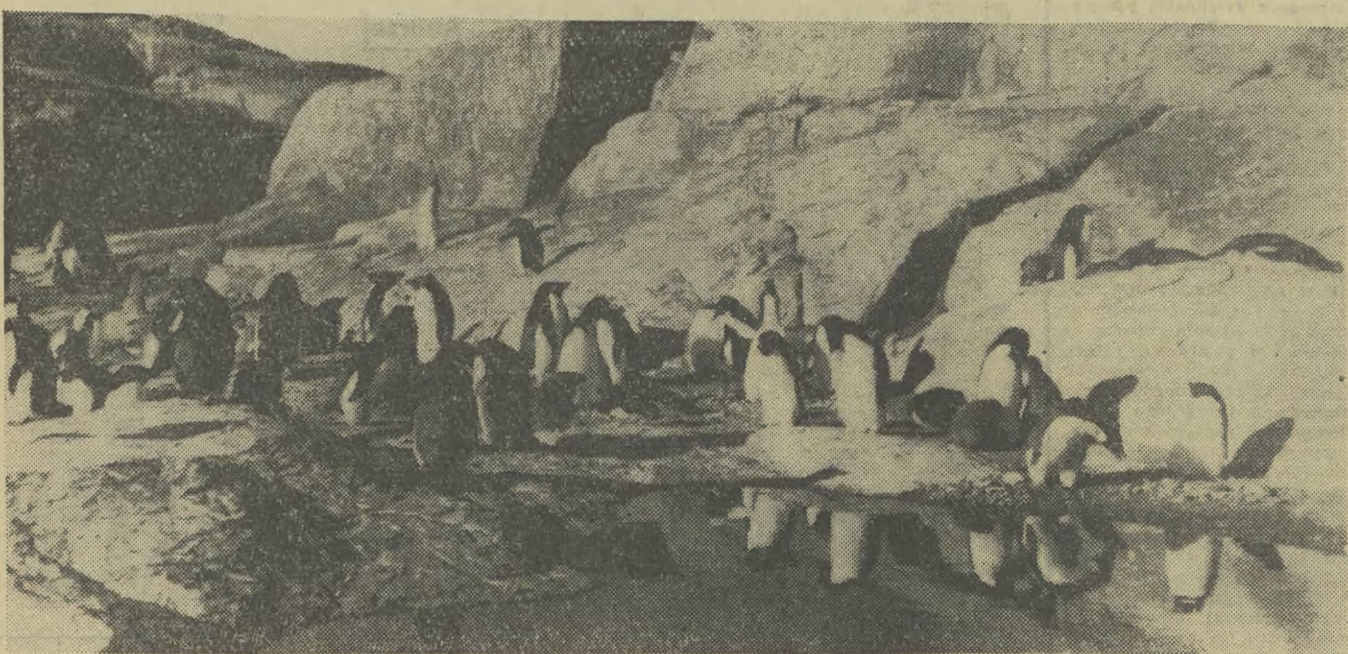
„DR GLAS” — młody kontrowersyjny jest ten film znanej szwedzkiej reżyserki — Mai Zetterling. Psychologiczne studium lekarza często drażni swoją nachalnością i płaskością. Moda na psychologiczną analizę w szwedzkiej kinematografii wywodzi się wprost z twórczości Ingmara Bergmana. Także i w tym filmie jest wiele z charakterystycznej, ciężkiej atmosfery bergmanowskiej — ale artystyczny poziom „Dr Glas” nie dolega do wielkiego mistrza.

„SKOK” — wznowienie polskiego dramatu psychologiczno-obyczajowego, reż. Kazimierz Kutza. Dobrze aktywność Malgożaty Braunek i Mariana Opali przydaje autentyzmu tej prawie kryminalnej opowieści o miłości. Ciekawa analiza współczesnej polskiej wsi. W filmie występuje także Daniel Olbrychski.

„ELZA Z AFRYKAŃSKIEGO BUSZU” — angielska ekranizacja znanej powieści Joy Adamson, reż. James Hill. Oswobodźca Elza zyskuje powszechną sympatię. Piękne plenery, wspaniałe warunki życia afrykańskich łowców oraz świadomość autentyczności tej barwnej opowieści — przydają filmowi wiele uroku. Nieśmiertelny watek przyjaźni człowieka i zwierzęcia zawsze cieszy się popularnością, nie wiec dziwnego że „Elza...” stała się w najbliższym roku jednym z najbarziej kasowych filmów świata.

Autorem scenariusza był Janusz Warpechowski, zaś opracowania muzycznego — Jerzy Kaszycki.

(TER)



Albert Miftachuzdin
pisarz czukocki

TAŃCZĄCY NUTETIN

W tej dyskusji nikt z nas nie miał racji, albo też każdy miał rację ale swoją. Artysta Mjagkow namalował wielki portret Nutetina, słynnego czukockiego tancerza. Przed tym właśnie portretem, zaprezentowanym na okręgowej wystawie sztuki, staliśmy z przyjaciółmi dyskutując.

Patrząc na portret wspomnieliśmy o sztuce, a Nutetina i murzyńską aktorkę Lo Long.

Do Alaski blisko, ręką sięgnąć. Przy dobrej pogodzie widać po drugiej stronie Przylądek Księcia Walii. Po tej stronie cieśniny zimne kamienie Naukanu, dawnej wioski eskimoskiej i Cieśnina Beringa pokryta lodem. Brzeg urwisty skalami spada do morza. Do skały przylutona stacja polarna. Trochę wyżej bieżnik Dieżniowa. Pomiędzy biegunem a Naukanem zimna pustynia.

Pragnąc uniknąć odwiedzania plemiennych kłótni, osiedlili się na tej niegospodniej ziemi Eskimosi. Jak się okazało, upatrzyli sobie dobre miejsce. Tu właśnie krzyżują się trasy migracji wielorybów i morsów. Każde polowanie przynosi bogatą zdobycz.

Potem, kiedy tworzone koczochy, budowano domy i

wprowadzano technikę, okazało się, że nie takiego nie można wprowadzić w Naukanie. Prościej było opuścić to miejsce. I Eskimosi odeszli, jedni na północ, inni na południe do Kumiamu, Sirenk lub innych eskimoskich osad przybrzeżnych. Wszystko to działo się przy końcu lat pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych. Chodzą wśród resztek eskimoskiego osiedla, końcem buto rozgrzebuje węgle ostygnięte niedawno ognisk, znajdując zarzewiającą łufę Winchestera, kości morskich zwierząt i części drewnianych przedmiotów.

Pusto i cicho. Tylko wiatr zawodził. Ile tragedii i ile radości widział ten kamienny brzeg? Kiedy mężczyźni odpływali na polowanie, kobiety długo patrzyły na morze. Co przyniosą tym razem? Radość zdobywcy, czy nowe łyż? Podpływały ciężkie lodzie. Na brzegu już płonęły ogniska. Radość jednego stawała się radością wszystkich. Ludzie tańczyli, śpiewali, oddając hold myśliwskiemu rzemiosłu, odwazie myśliwych, bogom chroniącym szczęście i ciepło ognisk. Tańce poświęcone były także i polowaniu. Tańcem opowiadano o krzyżujących się mejach, o udanym strzale, o wietrze i sztormie. Całe życie wyrażano tańcem. Tańce były wesole i smutne, jak życie.

Na tym brzegu właśnie tańczył Nutetin pierwszy raz. Tutaj tańczył całe życie. I kiedy na zawsze opuścił osiedle, całym bogactwem jakie zabrał z sobą, była pamięć o swoim życiu i o życiu Naukanu zawarta w tańcach.

Taniec Nutetina znany był na całym wybrzeżu Morza Beringa, w Anadyrze i na Magadanie. Potem Nutetin pojechał do Moskwy. Zobaczył inny świat. A ludzi nowych poznał podczas występu w Kremlońskim Pałacu Zjazdów. Potem wszystko potoczyło się tradycyjnie: wywiady, zdjęcia, artykuły w gazetach, zaszczyty. Gdziekolwiek jednak znalazł się Czukez, Eskimos lub człowiek tundry, ciepłe promienie słońca grzejącej twarz przypominały mu o początku polowań, tających lodach i krzykliwych ptasich karawanach. Zespół artystyczny Czukezów i Eskimosów wrócił w rodzinne strony.

Kiedy jednak zabrano się do utworzenia zespołu pieśni i tańca „Jelonek”, Nutetin — już nestor czukockiego tańca — został jego kierownikiem artystycznym.

W roku 1967 sowehoz „Kanczalański” otrzymał order. Na to święto jechali się delegacji z całej Czukotki. Przyjechał także zespół „Jelonek”.

— Nie będziemy tańczyli w klubie — powiedział Nutetin.

— Chciałbym, żeby było tak jak u nas...

Posłaliśmy więc z nim na skraj wioski, Zapalono ogniska, nastawiono herbatę. Przy-niesiono mięso. Siedzieliśmy przy ogniu z pagórka rozciągał się wspaniały widok. Różnobarwna jesienna tundra, ciężkie spławne wody rzeki Kanczalan. Stada najedzonych mew.

Do ognia zbliżyli się dziewczęta z zespołu, dzieci i starcy. Dziewczeta ubrane w odświętne, narodowe stroje, obnażyły prawe ręce rozpoczęły przyjaciel i podarowała mi na pamiątkę cztery swoje fotografie. „Niedawno otrzymałem od niej list. Pisze, że jest w Moskwie, że wiele czyta a północnych krainach i zna już Nutetina nie tylko z moich opowieści.

A u nas w Magadanie zima. Nutetin wyjechał z Anadyru i pewnie gdzieś poluje na fok.

czalano, Nutetin przypominał Naukan, własne życie. Tańcem wyrażał radości i smutki swojego narodu.

Przypomniałem sobie mądrość i prostotę tańca Nutetina, i te dziewczęta z Błękitnego Jeziora, będąc na występie afrykańskiej tancerki Lo Long, występującej gościnnie w Nowosybirsku. Jasnoczekoladowe ciało młodej kobiety przeobrażało się na scenie w muzykę pełną szaleństwa, namiętności i tkliwości. W tym tańcu było słońce Afryki, beztroška kubańskiego karnawału i smutek Harlemu. Prawdopodobnie tancerka nie zdawała sobie sprawy z tego, jak bardzo zbliżyła obecnym na sali Sybirakom atmosferę w Nowym Orleanie...

I wtedy zapragnąłem powiedzieć jej o Nutetinie. Starając się przezwyciężyć skrępowanie i zmieszanie, przysiadłem się do jej stolika, gdy jadła kolację po występie. Opowiadałem o swoich wrażeniach z jej występu. Mówię, że jest mi bardzo bliska jej sztuka i że na pewno podobałaby się Nutetinowi, gdyby ją zobaczył. Lo Long ma 23 lata. Jej ojciec, marynarz, poznał po wojnie przysięgłą matkę Lo i zabrał ją z Odessy do Afryki. Tam właśnie urodziła się dziewczynka. Po kilku latach matka wróciła do Związku Radzieckiego. Lo otrzymała nasze obywatelstwo. Doskonale mówi po rosyjsku.

Długo opowiadałem o Czukotce, o północnych obyczajach i tamtejszych ludziach, o Nutetinie. Bardzo chciałem, aby polubiła Czukotkę. — Bardzo bym chciał żebyście kiedyś zobaczyli tańce Nutetina... — powiedziałem.

— Byłabym szczęśliwa...

Podarowałem Lo na pamiątkę figurkę bożka z kła morza. Według naszych wierzeń bożek ten zapewnia powodzenie łowcom, kto posiada taką figurkę. Czukowie wręczają także takie figurki gościom, a by pamiętać o naszym kraju i nie zapomnieli jego ludzi. Lo prosiła, aby przekazać pozdrowienia dla moich czukockich przyjaciół i podarowała mi na pamiątkę cztery swoje fotografie. „Niedawno otrzymałem od niej list. Pisze, że jest w Moskwie, że wiele czyta a północnych krainach i zna już Nutetina nie tylko z moich opowieści.

A u nas w Magadanie zima. Nutetin wyjechał z Anadyru i pewnie gdzieś poluje na fok.

Kraje socjalistyczne stały się już uznanym na świecie atrakcyjnym i coraz lepiej zagospodarowanym obszarem turystycznym. Podczas, gdy w całej Europie zachodniej rejestrowano w ubiegłym roku 84 mln zagranicznych turystów, to europejskie kraje socjalistyczne notowały ich przeszło 17 milionów.

W roku bieżącym, jak wskazują na to wyniki pierwszych miesięcy, liczba ta zwiększyła się przynajmniej do 20 milionów co stanowiłoby prawie jedną czwartą całego ruchu turystycznego (w relacji zagranicznej) krajów Europy zachodniej. A są wśród nich przecież takie turystyczne potęgi, jak Hiszpania (pierwsze miejsce w świecie pod względem liczby zagranicznych turystów oraz wpływów dewizowych — z tego tytułu), Szwajcaria, Włochy, Grecja czy Francja. Także w skali światowej porównanie wypadła nieźle: kraje RWPG plus Jugosławia, licząc łącznie nieco ponad 10 proc. ludności świata, przyciąga już więcej turystów. Warto odnotować także, że dynamika wzrostu ruchu turystycznego należy u nas do najwyższych w świecie.

NOWE HOTELE I KEMPINGI

Niedawno przedstawiciele urzędów do spraw turystyki krajów RWPG omawiali na swym kolejnym spotkaniu dotychczasowy dorobek i najbliższe perspektywy ruchu turystycznego oraz kroki organizacyjne i prawne, jakie należy podjąć dla zaktywizowania tej formy wypoczynku, a zarazem wielce dochodowej gałęzi gospodarki. Z różnych danych wynika, że właśnie teraz, w końcu lat sześćdziesiątych, kraje RWPG znajdują się w fazie największego ożywienia turystyki i co za tym idzie, także realizowania na szeroką skalę inwestycji turystycznych.

W ZSRR na rozwój turystyki zagranicznej zamierzają wydać w najbliższych latach 40 mld rubli. Zbudowanych zostanie sze-

KRAJE RWPG

TURYSTYKA — rozwojowa gałąź GOSPODARKI

reg hoteli, moteli, osiedli kempingowych, powstaną zupełnie nowe ośrodki turystyczne, m. in. za kręgiem polarnym i w rejonach górskich. W bieżącym roku ZSRR spodziewa się 2 milionów turystów zagranicznych — o 15 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

KRAJE NAJLICZNIEJ ODWIEDZANE

Bulgaria oczekuje w tym roku 2-milionowego turysty; byłoby to o 300 tysięcy osób więcej niż w 1968 roku. Jak wynika z

nim jego ciekawych obiektywów.

Rekordowy ruch turystyczny notuje się w bieżącym roku w rejonach turystycznych Rumunii: 2 miliony turystów zagranicznych — o pół miliona więcej niż do września ub. roku. A sezon, jeszcze trwa... 40 proc. przyjeżdżających stanowią turyści zmotoryzowani — z punktu widzenia gospodarstwa szczególnie cenni, bo zwykle zostawiający najwięcej zagranicznych środków płatniczych. Jak przewidują kompetentne czynniki, te-



aktualnych danych dwukrotnie więcej w tym roku przyjeżdża gości z Austrii, Węgier, NRF i krajów skandynawskich.

W rezultacie bardzo intensywnej ostatnio kampanii reklamowej Węgry spodziewają się w tym roku 2,5 miliona turystów zagranicznych, plus 1,6 mln przyjeżdżających tranzytem, ale najciekawszym krótkim „zaczepieniem się” o Budapeszt i obeerze-

goroczne wpływy dewizowe z turystyki stanowiąc będą 3,5 proc. wartości całego rumuńskiego eksportu; do roku 1975 wskaźnik ten powinien wzrosnąć do 5 proc.

Szybki wzrost ruchu turystycznego obserwuje się także w NRD, chociaż w porównaniu z naszymi sąsiadami z Poludnia ma on tu znacznie mniejszy zasięg. Dokładniejsze dane na ten temat nie są znane — wiadomo tylko, że na blisko 3,5 miliona wczasowiczów nad Bałtykiem tego lata, ponad 200 tysięcy przyjechało z zagranicy.

W Czechosłowacji ruch turystyczny w ostatnich dwóch latach wykazywał oznaki pewnej stagnacji, choć na pewno jest to zjawisko najzupełniej przejściowe. W każdym razie z liczby 750 tysięcy przed pięciu laty ruch turystyczny (przyjazdy) skoczył do około 4 milionów obecnie.

A POLSKA?

I wreszcie Polska — jakkolwiek nie zaliczamy się tutaj do turystycznych potęg, mamy jednak poważne osiągnięcia. Nie jest wykluczone, że w bież. roku liczba zagranicznych turystów zbliży się u nas do 2 milionów, w tym najwięcej z NRD i ZSRR, a z krajów kapitalistycznych — ze Skandynawii i Francji.

Cechą charakterystyczną rozwoju turystyki w krajach RWPG jest nie tylko jej masowość; jest nią także stopniowe wydłużanie się sezonu, który jeśli brać pod uwagę wszystkie europejskie kraje socjalistyczne — trwa w zasadzie cały rok.

R. KWIATOWSKI

Z CAŁEGO ŚWIATA

MEKSYK UNOWOCZESNIA SWÓJ EKSPORT: W latach 1965—1968 wpływy dewizowe tego kraju ze sprzedaży za granicą towarów przemysłowych (w tym także spożywczych) zwiększyły się ze 191 do 278 mln dolarów przy globalnym eksporcie w roku 1968 wartości 1,2 miliarda dolarów. W tym samym okresie eksport produktów rolnych (bawełna, kawa, zboże i in.) zmniejszył się wartością biorąc z 536 mln do 409 mln dolarów.

17 OBIEKTÓW INWESTYCYJNYCH oddano w Bułgarii do użytku w przemyśle w okresie 10 dni na przełomie października i listopada. Przeniesiono się one głównie do Wśród nich — nowy wydział sąsiedniej Finlandii. Tutaj też produkcji turbin i pomp w Fabryce Maszyn im. Wapca-bryk odzieżowych zatrudniona w Plewem, zbudowany łączący łącznie 2 tys. robotników pomocy ZSRR, NRD i JAW.

JEDNA PIĄTA ŚWIATOWYCH ZBIORÓW podstawowych kultur rolniczych na świecie jest corocznie bezopornie tracona wskutek rozmaitych chorób roślin, działalności szkodników oraz nieodpowiedniej techniki zbierania, transportu i przechowywania. Obliczono to ostatnio u czerni amerykańscy.

SWEDZI ZACZYNIAJĄ EMIGROWAĆ — w poszukiwaniu jednak nie pracy, lecz możliwości rozwinięcia działalności handlowej lub wytwórczej obciążonej mniejszym niż w Szwecji podatkiem. Ostatnio uległo likwidacji kilka szwedzkich wytwórni tekstylnych, przeniosły się one głównie do Szwecji. Wśród nich — nowa wytwórnia sąsiedniej Finlandii. Tutaj też produkcji turbin i pomp w Fabryce Maszyn im. Wapca-bryk odzieżowych zatrudniona w Plewem, zbudowany łączący łącznie 2 tys. robotników pomocy ZSRR, NRD i JAW.

Bartosz Janiszewski

USA

Czy jesteś dobrym AMERYKANINEM?

Wiceprezes wielkiego koncernu naftowego zapytał na koktajlu hiszpańskiego korespondenta, czy to prawda, że koleje w Hiszpanii należą do państwa. — Prawda. — No, no, Franco rzeczy słyszałem o tym waszym kraju, ale nigdy bym nie przypuścił, że to komunista. Wiele przyczyn geograficznych, historycznych i społecznych złożyło się na to, że wykształcony Amerykanin, zwłaszcza w głębi Stanów Zjednoczonych, wie mniej o zagranicy niż wykształcony Europejczyk. Niedostatek rzeczowych wiadomości i deformacja pojęć o krajach socjalistycznych wynikają jednak z dodatkowego powodu. W grę wchodzi nie tylko brak zainteresowania lub luka w wykształceniu, lecz także świadoma, celowa indoktrynacja, której nałożenie trudno wyobrazić sobie Europejczykowi.

BANG! SŁYSZCIE ZŁOTY GŁOS KAROLINY

Przejdźmy od wariatów do ludzi normalnych. Termin „spisek komunistyczny” — „Communist conspiracy” — jest w Stanach Zjednoczonych potocznym słowem-haśłem, stosowanym równie często co „Ford ma

lepsze pomysły” lub „Odpocznij, napij się coca-coli”. Przeciwno różnym formom komunistycznego spisku kierują się programy radiowe „Life Line”, finansowane przez multimilionera z Teksasu, Hunta. Jedną z audycji poświęconą była... muzyce rock'n'roll. „Komuniści opracowali schemat muzyki, przeznaczony specjalnie dla uczniów szkół średnich. Ma on wytworzyć w nich sztuczne neurozy i przygotować ich do rozruchów, a potem rewolucji, która by zniszczyła naszą amerykańską formę rządu i chrześcijańskie podstawy naszego życia. Muzyka ta jest częścią szatańskiego, komunistycznego planu cofnięcia ludzi do stanu dzikości”.

Podczas autobusowych podróży po stacjach południowych nasłuchiwał się wielu podobnych programów, nadawanych przez radiostacje w mijanych miastach i miasteczkach. — Czerwonii liderzy głoszą otwarcie, że za 10 lat cały świat znajdzie się pod jar-

mem komunizmu. Naszą odpowiedzialnością jest wzmożenie amerykańskiej siły, twardej postawy i wiary naszych ojców. Nadaliśmy pogadankę „Czy jesteś dobrym Amerykaninem?” Dalszy ciąg programu po tym ważnym apelu: pamiętaj, piwo Shaeffer, jedyne piwo, na które masz jeszcze ochotę, kiedy już się napijesz. Przywódca faszystowskiej organizacji John Birch Society, Robert Welch, oświadczył ostatnio, że wprowadzanie w niektórych szkołach publicznych wychowania seksualnego „jest nowym spiskiem komunistów, zmierzającym do złamania moralności młodzieży amerykańskiej i podważenia w ten sposób podstaw moralnych całego społeczeństwa”.

Mój kolega, polski korespondent, zebrał cały stos wycinków prasowych z artykułami w których organizacje prawicowe zwalczają faszystowską wodę do picia jako komunistyczny spisek.

BRUKIEW DLA PROBOSZCZA

Miałem w ręce podręcznik nauk społecznych Edwarda Kolevzona i Johna Heinego pt. „Nasz świat i jego lud” przeznaczony oficjalnie dla klas dziesiątych w szkołach publicznych Nowego Jorku. Podręcznik zawiera interesujące informacje na temat naszej części świata: Ameryka zawdzięcza Europie wschodniej wybitnych działaczy filmu: Samuela Goldwyna i Adolfa Zukora. Kraje wschodnioeuropejskie dały też światowej kulturze trzy znane postaci: Franciszka Liszta, Marię Skłodowską-Curie i Józefa Conrad. Ogólnie, rejon Europy wschodniej tonął

w ciemności. Pewien postep w zwalczaniu analfabetyzmu osiągnięto po pierwszej wojnie światowej, ale druga wojna i wydarzenia powojenne z wolnity rozwój oświaty. Z powodu niedorozwoju przemysłu mieszkanki Europy wschodniej często sami kleją sobie meble w domu. Chłopi przywożą na rynek brukiew i ziemniaki, ale ich ceny są bardzo wysokie. W Polsce komuniści wtrącają księżę do więzienia. Obszary zachodnie, które Polska otrzymała od Niemiec, znajdują się pod rosyjską kontrolą. Na znak protestu przeciwko niewoli, ludność Polski ubiera się w niedzielę w stroje narodowe.

Jeżeli uczeń nowojorskiej szkoły średniej nie będzie tego umiał, może dostać dwójcę z nauk społecznych. Amerykański matematyka, który pójdzie na medycynę i nie będzie się już interesował dalekimi krajami, może zostać chirurgiem światowej sławy — i w dalszym ciągu wiedzieć o naszym kraju tylko tyle, że Polak jest przeważnie analfabeta, zbija sobie w domu przycię z desek, potem wkłada suknanę i niesie proboszczowi do więzienia paczkę z drogocenną brukwią. Z takich podręczników, gazet i audycji radiowych ukształtowały się poglądy Roberta Welcha, zrodziło się szaleństwo Sylwii Kraus. I cóż się dziwi amerykańskim ptyanom: czy są u was koleje? Czy to prawda, że w Warszawie jest jeden otwarty kościół? Czy wolno u was mówić na ulicy po polsku? Wątpliwości rozmówcy mogą świadczyć tylko, że był w szkole pilnym uczniem.



FRANCJA

A może do kina...

Każdy kraj ma swoje własne obyczaje kinowe i teatralne. Przybywszy z Polski, odwiedzający kino francuskie, nie może się początkowo przyzwyczaić, że ustalony u nas porządek: kronika filmowa — dodatek — film, rozpoczynający się o znanej wszystkim porze, może być nie tylko odwrócony, ale i wręcz nieznaną.

Francuskie kino działa w zasadzie non-stop i tylko w niektórych ogłasza się przy wejściu orientacyjną programową orientacyjną seansu. Nigdy nie znajdzie się tej informacji w reper-tuarze kin w dziennikach. Bilet uprawnia do natychmiastowego wejścia na salę i oglądania programu w którejkolwiek do północy. Miejsca nie są numerowane, wskazuje je bileterka, której należy wręczyć napiewek, niezależnie od ceny biletu. Siadamy i jeśli nie mamy szczęścia, oglądamy własnie sam koniec filmu kryminalnego, sekwencję ukazującą winnego. Jeśli mamy cierpliwość, czekamy na powtórne wyświetlenie filmu, aby się dowiedzieć, kogo winny zabił.

Solidniejsze kino uprzedza w prasie, że wyświetlany u nich film sensacyjny trzeba oglądać od początku, a nie od końca. Ale także nie podają godzin rozpoczynania seansów. Taki tu obyczaj. Nasza cierpliwość jest wystawiona na próbę, ponieważ przed filmem idzie długi blok reklamowy.

A co z teatrem? A więc nie z naszego uroczystego obrzędu, który ka-

ZROBILI GO IMPOTENTEM

Amerykański antykomunizm, z którego liberalni, światli Amerykanie sami się czasem wyśmiewają, przybiera w swych skrajnościach formy patologiczne. Na filmie „Doktor Strangelove”, amerykański generał skarży się, że komuniści przy pomocy tajemnych fluidów uczynili go impotentem — i w odwecie rozpoczyna wojnę nuklearną. Film był groteskową komedią, a generał, na szczęście, postacią zmyśloną. Tragikonalnym faktem natomiast była śmierć sekretarza obrony USA, Forrestala, który w przejeżdżających samochodach strazy pożarnej dopatrzył się inwazji Czerwonych i w ataku szału wyskoczył przez okno szpitala. W kilka dni po moim przyjeździe do Stanów, jakaś pani wręczyła mi na 42 uli-



DZIWNIE I CIEKAWIE

Temperatura plam słonecznych

Japoński uczynek M. Makita, badając widnia plam słonecznych zwrócił uwagę na dźwięk, który nie występuje w innych obszarach Słońca. Okazało się, że był to dźwięk tytanu. Związek ten rozpadł się w wysokich temperaturach, co oznacza, że występuje on w samej plamie, nie zaś

w gorących częściach atmosfery słonecznej. Znaczącą jego właściwością fizyko-chemiczną jest trudność jego obliczenia, że temperatura plam bezpośrednio pod traw. fotosferą wynosi około 3750 st. Celsjusza (ok. 3000 st. C), czyli znacznie mniej, niż dotychczas przypuszczano.

Mapa Wenus

Okazuje się, że powierzchnia Wenus jest — ogólnie rzecz biorąc — bardziej gładka od powierzchni Księżyca, jednakże poszczególne szczyty osiągały wysokości dwukrotnie większe od księżycowych. Wenus odbiła fale radiowe lepiej od Księżyca, skąd można wysnuć wniosek, iż jej powierzchnia składa się z bardziej gęstych substancji.

Powrót z objęć śmierci

W Instytucie Fizjologii im. A. A. Bohomolca Akademii Nauk Ukrainy SRR przywrócono do życia psa, który przeżywał w wodzie około 30 minut. Pies imieniem Biełka był w stanie śmierci klinicznej rekordowo długo, bo aż 31 minut. Eksperyment zakończył się pełnym sukcesem — pies jest obecnie żywy i całkiem zdrowy.

Szybowiec Leonarda

W rękopisach genialnego uczonego i malarza epoki Odrodzenia, Leonarda da Vinci, znaleziono pewną ilość rysunków, przedstawiających różnego rodzaju aparaty latające. Są to zaledwie schematyczne szkice, ale i to okazało się wystarczające dla dwóch inżynierów kanadyjskich. Zbudowali oni według rysunków Leonarda szybowiec z aluminium i drewna. Aparat lata bez zarzutu.

Radiolokacja szarańczy

Jedną z stacji radiolokacyjnych w Nigerii stajmie się wykrywaniem nie samolotów, a szarańczy. Stacja oddana została do dyspozycji uczonych, którzy przy jej pomocy śledzą trasy lotów tych karłowatych owadów.

Służba przeciwozdrogowa

W ZSRR specjalna służba przeciwozdrogowa chroni przed tą klęską dwa miliony hektarów uprawnej ziemi. Służba wyposażona jest w najnowsze zdobycze techniki: radiolokatory śledzą atuty tworzących się obłoków gradowych, są artyleria konwencjonalna i rakietowa wystrzelujące w tę stronę, w odpowiednim momencie, swoje pociski, napełnione substancją przeciwozdrogową tworzącą się gradzin. Jedno działo przeciwozdrogowe, bądź wyrzutnia rakiet klasy siemia-powietrze, chronią przed gradem obszar o powierzchni 500 ha. W najbliższych latach ochrona przed gradem ma objąć 5-6 mln ha.

Moja żona nie ma żadnego pojęcia o technice. Mówię tam — kompletny antytalent. Mało tego: nie jest w stanie jej zadziwić. Postanowiłem więc oszłonić ją mymi osiągnięciami w dziedzinie utrwalania dźwięków.

Podłączyłem magnetofon do telefonu. Całą tę operację przeprowadziłem oczywiście w głębokiej tajemnicy i konspiracji.

— Niech to będzie dla mnie — pomyślałem sobie — przyjemną niespodzianką.

Upragniony moment nastąpił szybko. Zadzwoił telefon. Żona podniosła słuchawkę. A ja włączyłem magnetofon.

Żona rozmawiała monosylabami.

— Dzień dobry... Tak... Tak... Nie... Oczywiście... Tak... Tak... Ja też...

Czując przedsmak zadowolenia, ledwo doczekałem się chwili, gdy położyła słuchawkę na widełki.

— No — powiedziałam — teraz pokażę ci sztukę

techniczną. Boli będziesz zrywać ze śmiechem... Z kim rozmawiałaś? Żona nastroziła się.

— Ze znajomą. Bo co? Przewijam taśmę; puszcza ją od początku. Znajoma żony ma męski, głęboki baryton. Oto ich rozmowa:

— Nie. — Stęskniłaś się za swoim kogutkiem? — Oczywiście. — To co? Zaczekamy do jutra? — Tak. — Zadzwoisz do mnie, jak się sytuacja wyjaśni?

I. Jewdokimow HUMORESKA

Technika

— Ciap! Dzień dobry, kochanie, to ja!

— Dzień dobry. — Zdaje się, że ten twój gupek jest w domu?

— Tak. — Jak zwykle zajęty swoim magnetofonem?

— Tak. — Więc dzisiaj się nie spotkamy?

— Tak.

— No to spływam. Ten bałwan jeszcze się czego domyśli. Pa! Cajuje cię prosto w dzióbek!

— Ja też.

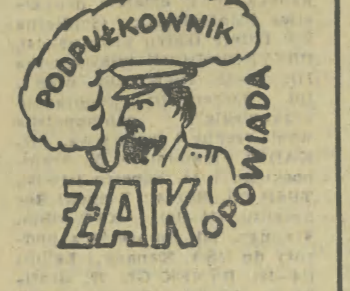
— Magnetofon zostawiłem żonie. Na pamiątkę.

Przeł. ADAM OCHOCKI



MODA Cztery najnowsze tendencje długości damskich sukienek. Każdy może sobie wybrać coś stosownego do swoich upodobań.

Ta sprawa, na pozór prosta i nieskomplikowana, w trakcie prowadzonego dochodzenia okazała się złożona, mającą „odgałęzienie”. Oficerowie dochodzeniowi MO musieli przedrzeć się przez gąszcz papierków, faktur, kwitów, by za ich fasadą świadcząca o rzekomej prawdziwości — odkrył fałsz. Rzecz dotyczy wielobranżowej spółdzielni pracy w jednym z miast powiatowych. (Z uwagi na dobro toczącego się jeszcze śledztwa nie może być ujawniona jej nazwa.) Otóż dwaj panowie z tej spółdzielni — kierownik zakładu wodno-kanalizacyjnego wraz z magazynierem postanowili — „trochę pokombinować”. W tym celu zakupili — po 200 zł za sztukę — u nieuczciwych kierowników sklepów czyste blankiety faktur. Wpisywali w nie kupione pokalnie, za niską cenę, u złodziei — towary. Były tam wanny, kaloryfery, armatura wodociągowa. Towary nie brakowało. Kradziono go z okolicznej budowy. Złodzieje sprzedawali złodziejom. A ci za tarczą sfałszowanych dokumentów rozwijali interes. Nie wahał się wciągnąć w złodziejski krąg nawet własnych dzieci — które wypełniały faktury — by nikt nie poznał charakteru pisma oszustów.



Przestępczy krąg

na postawą umożliwiali złodziejstwo innym. W imię fałszywie pojętej koleżeńskości przyzykali ocy na draństwo. Tam, gdzie panuje bałagan, gdzie nie ma dobrej organizacji, znajdują się godne warunki do działania wszelkiego autoramentu szumowiny, cwaniacy, złodzieje. Np. obydwa podejrzani — kierownik zakładu i magazynier systematycznie wchodził w kompetencje działu zaopatrzenia Spółdzielni. Wbrew przepisom, sami zakupowali towary. Tolerowano taki stan rzeczy. To umożliwiano dokonywanie nadużyć.

Po dwóch latach owocnej „działalności” kierownik porzucił spółdzielnię zakładając w sąsiednim powiatowym mieście, za skradzione tysiące, prywatne przedsiębiorstwo usługowe. Magazynier nie miał nic — wszystko co ukradł, to przepił.

Oczywiście, na dłuższą metę takie przestępcze machinacje nie dają się ukryć. Wkrótce pracownicy milicji. Obaj przedsiębiorcy panowie zostali aresztowani. Ale podejrzanych w tej sprawie jest więcej: majstrów, magazynierzy, kierowcy, pośrednicy „złodziejskiego przedsiębiorstwa”.

Jeden z magazynierów z dużego zakładu — młody chłopak, nie mający przedtem nic wspólnego z przestępczą działalnością, wyjaśnia dzieł rozpaczy: „Ani mi się śniło, by popełnić nadużycia. Miałem dobrą pracę, możliwości dalszej nauki. Przychodzili do magazynu starszy kierowcy, obściskali jak krutki i pęty nagabywali, aż raz na odczesnego zgodziłem się na nietoistki szwindli. I klamka zapadła. Miałem w ręku. Szantażowali, raz i drugi postawili wodę i wiastkiem. Nie było już odwrotu. Teraz — żuję swoją lekomyślność”.

Tak utonął w złodziejskim bagienku niejedyn. Przestępczy krąg rozszerzał się. Jedni wpadali węż — bo nie honorowo(?) było „odmówić pomocy koleźce”, innych połączył ze złodziejami klejolepek i kumoterskie powiązania.

Były wprawdzie i inspekcje, i kontrole, komisje inwentaryzacyjne, ale jakos żadna z nich nie wykryła istniejących nieprawidłowości.

Nie reagowali też na kradzieże — o których musieli wiedzieć, lub przynajmniej domyślać się — inni pracownicy. Sami wprawdzie nie kradli, ale swoją bier-

ZNACZKI

• Szóstym znacznikiem upamiętniła pocztą Bułgarii mistrzostwa świata w gimnastyce artystycznej.
• „Cyk” (6 znaczków) i „Flora stepowa” (5 znaczków) to tematy nowych emisji Rumunii.
• 50 rocznica utworzenia fakultetu weterynaryjnego stała się okazją do wydania przez pocztę Jugosławii 5 znaczków, przedstawiających konie.
• 100 rocznica urodzin wybitnego pisarza Martina Andersena Nexö (1869-1954) uczcila Dania wydaniem okolicznościowego znaczka.
• Pocztą ZSRR wprowadzila do obiegu szereg interesujących emisji. 5 znaczków poświęcono 125 rocznicy urodzin malarza Ilii Riepina (1844-1930); znaczki przedstawiały jego dzieła. 8 znaczków liczyły seria „z historii lotnictwa ZSRR”; na poszczególne znaczki oglądamy m. in. samoloty: ANT 2, ANT 9, TU 104,

a na bloku — podobną wybitnego konstruktora Tupolewa. Jeden znaczek upamiętnia 25-lecie rewolucji socjalistycznej w Bułgarii.
• Wykopaliśmy archeologiczne są tematem 5-znaczkowej emisji CSRS. Znaczki przedstawiały różne przedmioty pochodzące z VIII-IX wieku, odnalezione w Słowacji i na Morawach.
• Szwedzkie statki handlowe oglądamy na 10 znaczkach szwedzkich. A w ogóle marynistyka zyskuje coraz większą popularność, o czym świadczy także nowe emisje Gujany, Dubaj, Wyspy św. Heleny i in.
• Królestwo Buthan „specjalizuje się” w niezwykłych pomysłach. Po serii znaczków o tematyce kosmicznej, wykonanych techniką trójwymiarową, emitowało znaczki z folii stalowej, poświęcone „historii stalownictwa”.
• W Japonii ukazał się znaczek wydany z okazji oddania do ruchu drogowego autostrady Tokio-Nagoya. Widnieje na nim fragment nowej autostrady. (28)

KRZYŻÓWKA

ka, 18. sąsiad kosmiczny ostatnio odwiedziły, 19. statek z materiałem wybuchowym puszczany z wieżami na nieprzyjaciele. 23. dawny tytuł na Bliskim Wschodzie, 25. połączenie ekonomiczne ściśle związane z podażą i popytem.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać w terminie do dnia 9 XII br. (decyduje data stempla pocztowego).



PRZETARGI

Fabryka Celulozy i Papieru im. Jarosława Dąbrowskiego w Kluczbach — OGŁASZA PRZETARG NIEOGROCONY na wykonanie architektury wnętrza w Domu Kultury w Kluczbach. Zakres robót, wg dokumentacji technicznej, obejmuje wykonanie architektury wnętrza sal kinowo-teatralnej, foyer, holu kasowego i szatni, kawiarni i nietytułowych mebli do bufetu. Termin wykonania robót do dnia 15 marca 1970 r. Oferty, z podaniem kosztu robót, należy złożyć w sekretariacie przedsiębiorstwa, najpóźniej w ostatnim dniu poprzedzającym datę przetargu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 grudnia 1969 r. o godzinie 11, w biurze Dyrektora. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne. Zastrzeżenie: dowolny wybór oferenta, niezależnie od warunków oferty, jak i nie przyjęcia żadnej oferty, bez obowiązku podania przyczyn. Blisze informacje w Dziale Inwestycji przedsiębiorstwa — telefon: Olkusz 360, wewn. 188.

Fabryka Pomocy Naukowych w Kętach, ul. Mielkiewicza 83, powiat Olkusz — OGŁASZA PRZETARG NIEOGROCONY na wykonanie cięcia rur, ręk, głębia oraz spawania szkielecni stali pod sprężąd powietrzny, z maszyną powiększoną. Wielkość produkcji w 1970 r. wynosi 2.500 szt. Wykonanie sukcesywnie w II, III i IV kw. 1970 r. Dokumentacja konstrukcyjna znajduje się do wglądu w siedzibie PPN Kęty, w Dziale Głównego Technologa.

Oferty wraz z kalkulacją należy składać do dnia 18 grudnia 1969 r., a ich komisyjne otwarcie nastąpi w dniu 18 grudnia 1969 r. Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające stosowne uprawnienia. Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrekcja Tarnowskich Zakładów Spółdzielczych Przemysłu Terenowego w Tarnowie, ul. Przemysłowa 5 — działająca na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 I 1968 r. w sprawie dostaw, usług i robót na rzecz jednostek państwowych (Dz. U. nr 6, z dnia 31 I 1968 r., poz. 11) OGŁASZA PRZETARG NIEOGROCONY na wykonanie remontu kapitałowego budynku magazynów przy Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego — w Tarnowie, ul. Przemysłowa 45A. Remont obejmuje: roboty murarskie, posadzkowe, stropowe, elewacje zewnętrzne i wewnętrzne, roboty wod-kan.

Bliszych informacji udzielił kł. mechanik przedsiębiorstwa w Tarnowie, ul. Przemysłowa 5, u którego są do wglądu podkładki ofertowe (kosztorysy, umowy) — Oferty na całokształt robót, w zakresowanych kopciach, z napisem „przetarg”, należy składać w sekretariacie ZZSPT w Tarnowie, ul. Przemysłowa 5, w terminie do dnia 3 stycznia 1970 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 stycznia 1970 r. o godz. 11, w lokalu ZZSPT w Tarnowie, ul. Przemysłowa 5. Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie rzemieślnicze oraz przedsiębiorstwa prywatne. Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Biuro Projektów Przemysłu Betonów „BIPRODEX” — Skawina, ul. Energetyków — przyjmie do pracy: na stanowiskach starszych projektantów — INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW z uprawnieniami, INŻYNIERÓW INSTALACJI SANITARNYCH i PRZEMYSŁOWYCH z uprawnieniami, INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW z uprawnieniami, INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, na stanowiskach st. asystentów: INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWNICTWA, INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW INSTALACJI SANITARNYCH i PRZEMYSŁOWYCH. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadry Zakładu Szkoleniowo-Produkcyjny Polskiego Związku Głuchych w Felnie — przyjmie natychmiast ZASTĘPCĘ DYREKTORA DO SPRAW TECHNICZNYCH, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA I TRANSPORTU, MECHANIK — TECHNOLOGA PRODUKCJI METALOWEJ I STARSZYCH KSIĘGOWYCH. Możliwość otrzymania pokoju służbowego. Warunki do omówienia w Delegaturze PZG Kraków, ul. Eobrowska 19, tel. 399-24. K-10959

Cementownia „NOWA HUTA” w Krakowie, przyjmie natychmiast do pracy z terenu Krakowa i Nowej Huty: KIEROWNIKA ODDZIAŁU REMONTOWO-BUDOWLANEGO — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i uprawnienia budowlane, INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika Sekcji Planowania i Wykonawstwa Remontów, i TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowiska mistrzów zmianowych w Wydziale Urzysymania Ruchu Mechanicznego, Budowlanego, TECHNIKA CERAMIKA na stanowisko mistrza zmianowego w Wydziale Produkcji, DZURNEGO RUCHU na stanowisko mistrza zmianowego w Wydziale Transportu Kolejowego — wymagane średnie wykształcenie i uprawnienia PKP, 3 PALACZY ROTŁÓW C.O., z uprawnieniami, 5 SLUSARZY, 4 ROBOTNIKÓW TOROWYCH. Kandydatki do pracy winny zgłaszać się w Dziale Kadry i Szkolenia Cementowni „Nowa Huta” — dojazd tramwajem linii 18 i 14.

Wyjędzka Hurtownia Wyrobów Przemysłu Chemicznego w Krakowie, ul. Pilotów 6, zawiadamia swoich Odbiorców, że

WYDAJE TOWARY DO DNIA 27 GRUDNIA 1969 r.

Wystawione, na podstawie zamówień oraz dyspozycji, zlecenia na odbiór towarów, doręczone Odbiorcom osobiste lub pocztą, a nie zrealizowane w IV kwartale — zmuszą Hurtownię do nalicytacji odszkodowania zgodnie z O.W.S. K-10922

Praca

PANIA dochodząca do 10-miesięcznego dziecka na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Oferty — 15064 „Prasa”, Tarnów, Krakowska 12.

Różne

KOLEJO Roinicze w Rabce, telefon 17-53 przyjmie samowłania na cało, wagonową dostawą żużla wielkopięcowego. P-367

Najlepszym upominkiem dla pracowników Waszej Instytucji

BONY TOWAROWE DO SDH «JUBILAT»

Informacje: Spółdzielczy Dom Handlowy „JUBILAT”, KRAKÓW, al. KRASIŃSKIEGO 1, pokój 22, III p. — tel. 256-20

ZARZĄD GARBARSKO-FUTRZARSKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „BESKID” w STARYM SĄCZU

ZAMÓWIENIA NA USŁUGI GARBARSKIE w zakresie wyprawy i farbowania skór

przyjmowane dotąd w Punkcie Usługowym Nr 1 w Starym Sączu, ul. Świerczewskiego 3 — z DNIEM 1 GRUDNIA 1969 r.

w Punkcie Przyjęć Nr 2 w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 10

Równocześnie informuje się, że nie będą przyjmowane skóry nadesłane przesyłką pocztową, ze względu na niemożność uzgodnienia warunków wykonania. K-10893

ZURT dla mieszkańców dzielnicy KLEPARZ

Informujemy PT Klientów, że z dniem 20 XI br. ZOSTAŁA OTWARTA STACJA OBSŁUGI ZURT NA OSIEDLU AZORY, ul. DESZCZOWA 1. czynna w godzinach od 10 do 18, w soboty od 10 do 16. Stacja ta wykonuje naprawy: ● TELEWIZORÓW ● RADIOODBIORNIKÓW lampowych i tranzystorowych ● ADAPTERÓW.

Administratorzy nieruchomości w Jaworznie!

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Jaworznie przypomina, że w związku ze zbliżającą się porą zimową i możliwością powstania uszkodzeń skutkiem mrozów urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w nieruchomościach prywatnych i administracyjnych przez jednostki uspołecznione, zabezpieczenie i utrzymanie w należytym stanie instalacji wodociągowych, wodolmery i urządzeń kanalizacyjnych, należy w myśl obowiązujących przepisów do właścicieli i administratorów budynków.

PRZED NASTANIEM MROZÓW:

- 1) należy zabezpieczyć pomieszczenia wodolmeryczne przez naprawę okien i drzwi, oraz odpowiednio ich uszczelnienie,
 - 2) sam wodolmierz zabezpieczyć izolacją cieplną, tak jednak, aby łatwo można było ją usunąć dla odczytania jego stanu,
 - 3) podwózkowe studzienki wodolmeryczne gruntownie wyremontować i założyć brakujące pokrywy,
 - 4) przewody wodociągowe i kanalizacyjne przechodzące przez kondygnacje nieocieplane zaopatrzyć odpowiednio izolacją cieplną,
 - 5) nie dopuszczać do oblodzenia pokrywy szelichnych od saasu, hydrantów i studzienek rewizyjnych, krat ściekowych, źródeł ulicznych itp., ubrojenia ulicznego sieci wod-kan., znajdujących się na chodniku i na poziomie szerokości jezdni przed nieruchomością,
 - 6) nie układać stert śniegu i lodu na wyżej wymienionych ubrojeniach ulicznej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, gdyż urządzenia muszą być stale czynne i łatwo dostępne.
- Niezastosowanie się do powyższych zaleceń, narazić może właścicieli i administratorów nieruchomości na powstanie straty materialnej, wyniknie z konieczności naprawy zniszczonych urządzeń, niezależnie od skierowania wniosków do Kolegium Karno-Administracyjnego o ukaranie winnych zantędbą.

Nasze miasto

Na terenie Krakowa i powiatu krakowskiego znajdują się 382 obiekty zabytkowe w postaci zamków, pałaców, dworców, chat wiejskich, spichlerzy itp. W interesie kultury narodowej leży, by ratować je przed dewastacją. Nie mogą podlegać takim samym losom jak budowle komunistyczne - miejski i wojewódzki urząd ze szczerą pomocą współpracowników. Pomagają im społeczni opiekunowie, którzy bezinteresownie wzięli na siebie obowiązki rozciągania pieczy nad zabytkami. Co pewien czas wyjeżdżają w teren, by zbadać, czy zabytki, którym się opiekują, nie zostały jakiegoś niebezpieczeństwa. Jeśli stwierdzą niekorzystne zmiany, powiadają administrację, radę narodową i, porożumieniu z konserwatorami, podejmują środki zaradcze. Nierzadko udało się także zapobiec nieprzemysłowym przedkom, czy nawet wyburzeniom.

Obecnie w Krakowie i powiecie działa 102 takich opiekunów zabytków.

Na terenie Krakowa i powiatu krakowskiego znajdują się 382 obiekty zabytkowe w postaci zamków, pałaców, dworców, chat wiejskich, spichlerzy itp. W interesie kultury narodowej leży, by ratować je przed dewastacją. Nie mogą podlegać takim samym losom jak budowle komunistyczne - miejski i wojewódzki urząd ze szczerą pomocą współpracowników. Pomagają im społeczni opiekunowie, którzy bezinteresownie wzięli na siebie obowiązki rozciągania pieczy nad zabytkami. Co pewien czas wyjeżdżają w teren, by zbadać, czy zabytki, którym się opiekują, nie zostały jakiegoś niebezpieczeństwa. Jeśli stwierdzą niekorzystne zmiany, powiadają administrację, radę narodową i, porożumieniu z konserwatorami, podejmują środki zaradcze. Nierzadko udało się także zapobiec nieprzemysłowym przedkom, czy nawet wyburzeniom.

Obecnie w Krakowie i powiecie działa 102 takich opiekunów zabytków.

Na bocznym dziedzińcu Technikum Geologicznego im. St. Stasieca w Krakowie przy ul. Łobzowskiemu został park maszyn i urządzeń wiertniczych, który nie tylko spełnia na co dzień praktyczną funkcję dydaktyczną - ale również stanowi wizualną i atrakcyjną informację o technikum dla uczniów szkół podstawowych. Fot.: W. Klag



W pasażu Bielaka

Plany konserwacji pasażu Bielaka mają już kilkuletnią historię. Było ich wiele. Obecnie istnieje jeden generalny, który się właśnie realizuje. W lipcu przyszłego roku pasaż oddany ma być do użytku.

Konieczność niewielkich wyburzeń była zrozumiała dla każdego, kto widział pasaż przed remontem. Wiele zabudowań znajdowało się w stanie zupełnego "rozpadu", ich likwidacja oczywiście nie naruszyła zabytkowego charakteru pasażu - a pozwoliła wybudować w jego wnętrzu nowoczesny obiekt mieszkalny.

Projekt przebudowy pasażu Bielaka to dzieło Mięskiego Biura Projektów, natomiast wykonawstwem zajmuje się przedsiębiorstwo MPR nr 2 (pbr).

Mała kronika

- SOBOTA**
- KDK (Rynek Gł. 27): godz. 19 - "Co wiemy dzisiaj o Księżycu" - prel. (sala 115).
 - PAN (Siawkowska 17): godz. 12 - posiedz. nauk. Komisji Nauk Historycznych.
 - ZBOWID Staro Miasto (Wielopole 19): godz. 18 - spotkanie członków.
- NIEDZIELA**
- KDK (Sala Marmurowa): godz. 19 - Koncert kameralny.
 - Klub TPR (Rynek Gł. 20): godz. 19 - "Famiel i słowa" - wyst. Teatru "Lada", w jęz. o-syjskim.
 - Pawilon Wyst. (pl. Szczep. 3a): godz. 12 - filmy kr. metr. o sztuce: "Zygmunt Waliszewski", "Wystawa marzeń", "Witkacy".
 - T-w Ogródniczki (Garbarska 13): godz. 12 - "Odmianoznawstwo warzyw" - odcyt.
 - Zakł. dla Głuchych (Ulanów 3): godz. 10 - Walne Zebranie sprawozdawczo-wyborcze kolia Pol. Zw. Głuchych.
- PONIEDZIAŁEK**
- DK (Grunwaldzka 5): godz. 18 - "I Polska Dywizja Pancerna w walce jako współwzrostowielka krajów zachodniej Europy" II cz. prel. kpt. K. Rutki.
 - Krakowski Dom Kultury (Rynek Gł. 27) organizuje tradycyjną imprezę - Choinka Noworoczna dla dzieci krę. zakładów pracy. Zgłoszenia: Dział Artyst. KDK - III p.



W otwartym przy ul. Szpitalnej Muzeum Teatralnym znajduje się wiele niezwykle ciekawych eksponatów, obrazujących rozwój polskiej (a szczególnie krakowskiej) sztuki teatralnej. Wystawę polecamy zwłaszcza młodzieży szkolnej, która niekiedy nieśpiesznie odwiedza Muzeum.

Nowe bary mleczne Latem - bufety

W Krakowie jest 28 barów mlecznych. Spełniają ważną rolę w systemie zbiorowego żywienia. Ostatnio dokonano wiele zmian w pracochłonnej produkcji barowej. Zakupiono wielozmianowe maszyny do rozdrabniania produktów, lady do podgrzewania potraw, szafy chłodnicze, miksery do koktajli. Ale potrzeby są znacznie większe.

Bary mleczne w Krakowie specjalizują się w potrawach jaskro-warzywnych. Warto jednak dołożyć starań, by jadospisy były bogatsze. Wielki udział jablek, który "nawieździł" woj. krakowski, może być spożytkowany dla dobra konsumentów. Można podawać smaczne desery z jablek, kisiele, kompoty... Tajniki różnorodnych dań z owoców znane są kuchaczom, a tak mało wykorzystywane. Nie można zaprzepścić szansy wzbogacenia organizmu w pożądane witaminy i sole mineralne.

Jakich zmian należy oczekiwać w sieci krakowskich barów mlecznych, w ciągu najbliższych miesięcy i w nowiej 5-tate?

W latach 1971-75 planuje się budowę nowej placówki w os. Mistrzowiec. Nowa Huta będzie mieć wtedy 6 barów mlecznych i jedną stołówkę zakładową (liczba ta ciągle wzrasta), to stosunkowo niewiele. W dzielnicy Zwierzyniec powstanie nowy bar przy ul. Warmińskiej, 2 nowe bary mleczne zostaną wybudowane w rejonie Grzegorzki. Jeszcze w tym miesiącu na-

stąpi otwarcie baru przy ul. Prądnickiej 4 w II połowie 1970 r. w os. Azory przy ul. Radziwiłłowskiej. Ponadto do potrzeb barów mlecznych zostanie przysposobionych 10 starych budynków. Zapowiada się jednocześnie uzyskanie kilku lokali poprzez rewindykację pomieszczeń zajmowanych czasowo przez inne przedsiębiorstwa.

Niepokojący jest fakt, że w dzielnicy Stare Miasto nie przewiduje się nowych inwestycji. Obecnie w Starym Mieście jest 8 barów mlecznych, o wiele za mało zwłaszcza w okresie wiosenno-letnim. W sezonie turystycznym, ludzie wychodzą na obłady w długim wężu kończącym się daleko na chodniku. Z myślą o rozwiązaniu tej trudnej sytuacji, w Starym Mieście będzie się stosować szeroko system bufetów. Podczas minionego lata było ich w całym mieście 8, większość usytuowana w obrębie śródmieścia. Prowadzili sprzedaż napoiw mlecznych, chłodzących, kanapek. Zdały one w pełni egzamin i wpłynęły również na wzrost obrotów handlowych w rejonie Grzegorzki.

H. Rosiek

Nauka i czas wolny młodzieży

W najbliższych dniach opuszczają nasz kraj ekspozycje przeznaczane na urządzenie w Londynie wystawę zatytułowaną "Tysiąc lat sztuki w Polsce". Wystawa mieścić się będzie w słynnej Królewskiej Akademii Sztuk, zajmującą 16 sal.

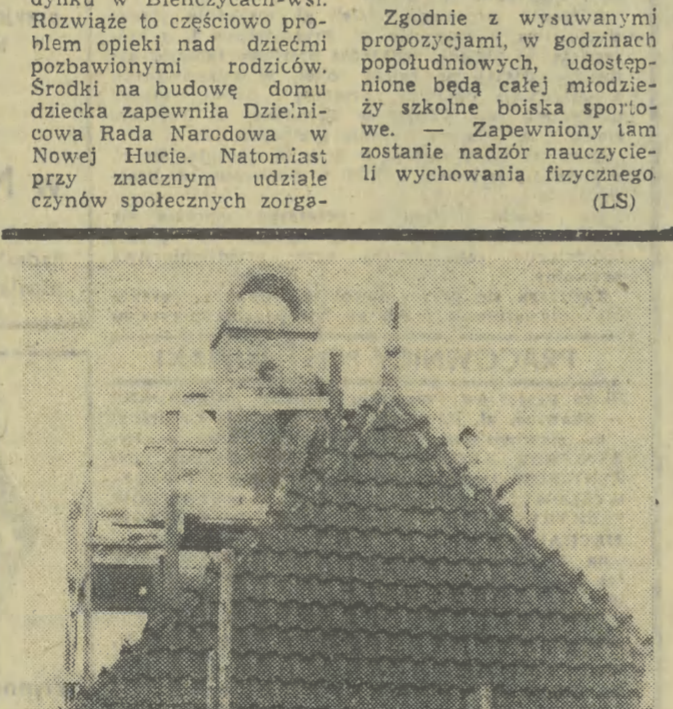
Ekspozycja ta nawiązuje do zorganizowanej w wiosnę tego roku wystawy w Muzeum Petit Palais w Paryżu (zwiększono ją o ok. 100 tys. osób). Oprócz naszych najstarszych zabytków sztuki ostatniego ćwierćwiecza, głównie malarstwa, grafiki, tkan artystycznych i plakatu.

Ze Zbiorów Sztuki na Wawelu pokazane zostaną: krzyż Bolesława Wstydliwego i kielich ufundowany przez Kazimierza Wielkiego, Muzeum Historyczne Krakowa przedstawia druki renesansowe, z których najstarszy pochodzi z roku 1474, meble z w. XVIII i znanego kura ofiarowanego przez króla Zygmunta Augusta Bractwu Kurkowie.

Sztuki baroku reprezentowane będą najcenniejsze nasze portrety, kolekcja zbroi i broni. Na wystawie wyświetlane będą nowo stop polskie filmy krótkometrażowe poświęcone sztuce.

Jest to największa z polskich wystaw artystycznych przygotowywanych dla zagranicy. Kilkadziesiąt polskich muzeów, bibliotek, zbiorów książkowych i prywatnych wypożyczycieli na nią wysłało ekspozycje. Imprezy organizuje 8 wielkich muzeów polskich, a w szczególności Muzeum Narodowe w Krakowie, Poznań i Warszawa oraz Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu.

Komisarzem wystawy jest dr J. BANACH, dyr. Muzeum Narodowego w Krakowie. Opracowanie plastyczne projektu także krakowianin - prof. A. MŁODZIANOWSKI. (LS)



Na pl. Sikorskiego stoi zabytkowy budynek, którego początek sięga czasów Kazimierza Wielkiego. Jest to budynek spichlerz. Obecnie do roku trwa tu remont. Na zdjęciu: nowy komin wykonany zgodnie z wymaganiami stylu. Fot.: W. Klag

nie jest z naszej strony nieaktownością, że w tytule sprawozdania z ubiegłego koncertu symfonicznego umieszczyliśmy nazwisko radzieckiego solisty Rudolfa Kerera, urodzonego w Tbilisi w roku 1923, świetnego artysty. Grał on wczoraj II koncert fortepianowy c-moll Sergiusza Rachmaninowa i ten nowy, nie pierwszy jego sukces w Krakowie i Polsce uprzedmiotowił nam z całą wyrazistością, jak wielkim talentem, z jaką siłą wykonawczą mamy do czynienia. II koncert Rachmaninowa, dzieło pełne dramatycznych ujęć i lirycznych motywów jest niezwykle trudne do wykonania, właśnie dla solisty. W potężnych współbrzmieniach orkiestry solista musi niekiedy przez cały czas utrzymywać w proporcji dźwięki instrumentu. A robi to doskonale, niecierpliwie. Warto to oświadczyć na szczególnym przykładzie. Oto w III części (Allegro scherzando) koncertu Rachmaninowa melodia przewodnią napierają dają głębi, potem fortepian „zostaje” sam z fagotem, a potem gra na tle orkiestry. We wszystkich tych „sytuacjach” fortepian Kerera brzmiał przepię-

nie, artysta świetnie utrzymuje tempo, to zbliżenie do zespołu, który akurat właśnie w tej trzeciej części prowadzony przez Renarda Czajkowskiego wypadł najpiękniej.

Koncert wczoraj otworzyło wykonanie rapsodi Jana Pawła Thiłmana, znanego kompozytora Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ucnia Hindemitha, Granbera i Scherchena (co podajemy za programem). Jest to kompozytor wszechstronnie uzdolniony, a jego, wczoraj wykonana przez orkiestrę pod kierunkiem Renarda Czajkowskiego, Rapsodia, utrzymana w zrozumiałym dla odbiorcy języku współczesnej polifonii najlepiej zobrazowała us fragmente końcowym.

VII Symfonia d-moll Antoniego Dwořzaka, napisana przez wielkiego czeskiego kompozytora na zamówienie Londyńskiego Towarzystwa Filharmonicznego, stanowiła wspaniałą i optymistyczną akcent wczoraj. Grupa instrumentalistów dętych naszej orkiestry może się w tym miejscu za głownego autora sukcesu. Renard Czajkowski, jeszcze raz dowiódł, że jest dyrygentem bardzo dobrym, o dużej rozpiętości zainteresowań i możliwościach twórczych. (R)

Filharmonia

Kerer

Wielki koncert fortepianowy c-moll Sergiusza Rachmaninowa i ten nowy, nie pierwszy jego sukces w Krakowie i Polsce uprzedmiotowił nam z całą wyrazistością, jak wielkim talentem, z jaką siłą wykonawczą mamy do czynienia. II koncert Rachmaninowa, dzieło pełne dramatycznych ujęć i lirycznych motywów jest niezwykle trudne do wykonania, właśnie dla solisty. W potężnych współbrzmieniach orkiestry solista musi niekiedy przez cały czas utrzymywać w proporcji dźwięki instrumentu. A robi to doskonale, niecierpliwie. Warto to oświadczyć na szczególnym przykładzie. Oto w III części (Allegro scherzando) koncertu Rachmaninowa melodia przewodnią napierają dają głębi, potem fortepian „zostaje” sam z fagotem, a potem gra na tle orkiestry. We wszystkich tych „sytuacjach” fortepian Kerera brzmiał przepię-

Cenna inicjatywa

Zwierzyniecki Oddz. ZBOWID jest jednym z najliczniejszych w kraju. Liczy dzisiaj 1319 członków.

Cenna inicjatywę podjęli lekarze - członkowie Sekcji Lekarzy Zwierzynieckiego Oddziału ZBOWID. Postulowali oni mianowicie zorganizowanie stałych biur dla członków swojej organizacji, aby Zwierzynieckim ZBOWID-owcom ułatwić kontakty z lekarzami. Inicjatywa ta jest tym cenniejsza, że lekarze zobowiązali się pełnić te dyżury bezpłatnie.

Sądzić należy, że wzorem Zwierzynieckiej Sekcji Lekarzy, na czele której stoją: prof. Michałowski i prof. Grochmal, pójdą inne zbliżone Sekcje Lekarzy w Krakowie. (jmc)

O Kraju Rad

Nowohucki oddział ZBOWID zorganizował w sal kin „Swit” w Nowej Hucie trzy imprezy poświęcone osiągnięciom Kraju Rad. Na program złożyły się: prelekcja wprowadzająca i film obrazujący dorobek Związku Radzieckiego w dziedzinie gospodarczej, naukowej i technicznej i kulturalnego kraju.

Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem młodzieży nowohuckich szkół.

CO GDZIE, KIEDY?

SOBOTA NIEDZIELA 29 I 30 LISTOPADA

Saturnina Andrzej

TEATR

SOBOTA

IM. SŁOWACKIEGO (pl. Duśka 1): Moralność pani Dulskiej - 19.15. STARY (Jagiellońska 1) i KAMERALNY (Boh. Stalingrad 21): nieczynny.

ROZMAITOŚCI: Czardziejski grosz (fr., 18 lat) - 19.15. KREWNIKI - 19.15. LUDOWY: Miandolina - 19.15. OPERA (pl. Duchy 1): Lucja z Lemmermoora - 14. GROTESKA: Sindbad Żeglarski - 11. PRZYGODNA NA PLAZY - 16. KOLEJARZA: Wzrost z babami - 15 i 19. TEATR 38: Księga Hioba - 20.15.

NIEDZIELA

IM. SŁOWACKIEGO: Ziemia czarna - 19.15. STARY: Jarmark piosenek - 20. KAMERALNY: Donadieu - 19.15. ROZMAITOŚCI: Czardziejski grosz (fr., 18 lat) - 19.15. KREWNIKI - 19.15. LUDOWY: Miandolina - 19.15. OPERA (pl. Duchy 1): Lucja z Lemmermoora - 14. GROTESKA: Sindbad Żeglarski - 11. PRZYGODNA NA PLAZY - 16. KOLEJARZA: Wzrost z babami - 15 i 19. TEATR 38: Księga Hioba - 20.15.

KINA

SOBOTA

APOLLO: Oscar (fr. 16 lat) - 10, 12.30. Wniebowstąpienie (pol. 16 lat) - 15.45, 18, 20.15. CHEMIK: Major Dundee (USA, 16 lat) - 19. DOM ZOLNIERZA: Ci wspaniali mężczyźni (ang. 11 lat) - 15.45. KINO: Jezioro łabędzie (fr. 11 lat) - 18.30, 19.30. KULTURA: Rozstanie (pol. 16 lat) - 18, 20.15. MASKOTKA: Polyanne (USA, 11 lat) - 16, 19. MELODIA: Życie złodzieja (fr., 16 lat) - 15.45, 18, 20.30. MIKRO: Romanca na trąbce (czes., 18 lat) - 15.45, 18, 20.30. ME GWARDIA: Kochany los (fr., 15 lat) - 10, 12.15. SŁO: (pol. 16 lat) - 14.45, 17, 19.15. SZTUKA: Persona (szwedz., 18 lat) - 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. TECCA: Fantomas wraca (fr., 14 lat) - 17, 19. UCIECHA: Polowanie na mężczyznę (fr., 16 lat) - 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Viva Maria (fr., 16 lat) - 18.30, 19. WARSZAWA: Winnetou i Apanacz (jug. NRF, 11 lat) - 15.45, 18, 20.15. WIEDZA: filmy kr. metrażowe - 18. WISELA: Niezłomny Wiking (ang., 11 lat) - 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: Angielka wśród piratów (fr., 16 lat) - 11, 18, 20. WOLNOŚĆ: Doktor Glas (duń., 18 lat) - 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Elza z afrykańskiego buszu (ang., 7 lat) - 15.45, 18, 20.15. ZUCH: Komedie pomyłek (pol., 14 lat) - 15, 17. ZWIĄZKOWIEC: Synowie Katie Elder (USA, 16 lat) - 17, 19.15.

SOBOTA

SWIT: Wojna i pokój IV s. (radz., 14 lat) - 15.45, 18, 20.15. SWIT m. sala: Zwierzeta (USA, 16 lat) - 15, 17, 19. SWIT m. sala: Fantomas kontra Scotland Yard (fr., 14 lat) - 15.30, 18, 20.30. ŚWIATOWID m. sala: Wspaniałe wakacje (rum., 14 lat) - 15, 17, 19. STINKS: Agent o dwóch twarzach (fr., 14 lat) - 15.30, 18, 20.15.

SOBOTA

SWIT: Wspaniałe wakacje (rum., 14 lat) - 15, 17, 19. STINKS: Agent o dwóch twarzach (fr., 14 lat) - 15.30, 18, 20.15.

PROKOCIM - ZZZK: Wilcze echa (pol., 14 lat) - 18.

PLASZÓW - Energetyki: Siedmiu w blasku złota (wl., 16 lat) - 17, 19.

WIELICZKA - Górnik: Oscar. SKAWINA - Junak: Śmieci.

ZIELONKI - Krakowianka: Morderca zostawia ślad. ZOO (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmroku.

NIEDZIELA

CHEMIK: Major Dundee (USA, 16 lat) - 14.45, 17, 19.15. DOM ZOLNIERZA: Bajki - 12.30. Ci wspaniali mężczyźni (ang., 11 lat) - 15.30, 18, 20.30. KREWNIKI (USA, 11 lat) - 12.15, 16.15. MIKRO: Bajki - 11. Romanca na trąbce (czes., 18 lat) - 15.45, 18, 20.30. TECCA: Fantomas wraca (fr., 14 lat) - 17, 19. UCIECHA: Polowanie na mężczyznę (fr., 16 lat) - 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Bajki - 11, 12, 13. Viva Maria (fr., 16 lat) - 15, 17, 19. WARSZAWA: Winnetou i Apanacz (jug. NRF, 11 lat) - 15, 18, 20.15. WIEDZA: nieczynny. WISELA: Niezłomny Wiking (ang., 11 lat) - 10, 12, 14. Angielka wśród piratów (fr., 16 lat) - 15, 18, 20. WOLNOŚĆ: Doktor Glas (duń., 18 lat) - 11, 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Bajki - 11 i 12. Elza z afrykańskiego buszu (ang., 7 lat) - 15.45, 18, 20.15. ZUCH: Komedie pomyłek (pol., 14 lat) - 15, 17, 19. ZWIĄZKOWIEC: Synowie Katie Elder (USA, 16 lat) - 17, 19.15. Bajki - 12.

KINA W NOWEJ HUCIE:

SWIT: Wspaniałe wakacje (rum., 14 lat) - 15, 17, 19. STINKS: Agent o dwóch twarzach (fr., 14 lat) - 15.30, 18, 20.15.

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprowadza za przerwę w dostawie energii elektrycznej: - w dniach od 1 do 5 grudnia, od godz. 7 do 17, przy ul. Pyłnej, Marynarskiej, Brzegowej, Król. Jadwigi (od ul. Pyłnej do ul. Nad Zalewem).

- w dniu 2 grudnia, od godz. 6 do 16, przy ul. Sobieskiego 9-7, 20-22, Sobieskiego bocznej, Sienkiewicza 2-19, 2-11, Konarskiego 40-62, 41, Dzierżyńskiego 198-116, 18-125, 998-994, 91-101, Gramatyka.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny I, tel. 588-80, wewn. 484.

SOBOTA

8.00 Wład. 5.05 Rozmait. rolnicze. 5.25 Melodie i piosenki. 5.50 Gimn. 6.00 Wład. 6.10 "Pięć minut" gospodarstwa. 6.15 Koncert Ork. 8.20 8 lekcja jęz. ang. 8.45 Kalendarz Radiowy. 9.00 Muż. lud. 9.00 Dziennik. 9.20 "Sportowy wieczer na start". 9.35 Muż. 9.50 Gimn. 10.00 Wład. 10.05 Dzień dobry tu Red. Społ. 10.15 Muż. 10.20 Koncert żywcem. 10.30 Dla kł. III i IV (wych. muz.). 10.35 Mel. komp. pol. 10.40 Wład. 10.45 "Ogień strzemi" - pow. L. Kaltenbergera. 10.55 M. Karłowicz - Serenada na smyczki. 10.50 Po krótkiej drodze - aud. E. Labusa. 11.00 Dla szkół śred. (wych. obywatelskie) Cykl: "Polska i świat". 11.20 Koncert Ork. Mandol. 11.40 Rozdział z dzieckiem. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kł. III i IV (wych. muz.). "Miedziane klamki" - słuch. 13.20 Różne tytuły polskich śpiewaków ludowych. 13.40 "Wieczerze i tance". 13.45 "Artyści w Warszawie". 13.50 Wład. 13.55 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 14.00 Dziennik. 14.10 "Popołudnie z młodzieżą". 14.00 Wład. 14.05 Lista przebojów. 14.30 Muzyka i aktualności. 14.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 14.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 14.30 "Artyści w Warszawie". 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 15.00 Dziennik. 15.10 "Popołudnie z młodzieżą". 15.00 Wład. 15.05 Lista przebojów. 15.30 Muzyka i aktualności. 15.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 15.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 15.30 "Artyści w Warszawie". 16.00 Wład. 16.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Dziennik. 16.10 "Popołudnie z młodzieżą". 16.00 Wład. 16.05 Lista przebojów. 16.30 Muzyka i aktualności. 16.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 16.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 16.30 "Artyści w Warszawie". 17.00 Wład. 17.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 17.00 Dziennik. 17.10 "Popołudnie z młodzieżą". 17.00 Wład. 17.05 Lista przebojów. 17.30 Muzyka i aktualności. 17.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 17.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 17.30 "Artyści w Warszawie". 18.00 Wład. 18.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 18.00 Dziennik. 18.10 "Popołudnie z młodzieżą". 18.00 Wład. 18.05 Lista przebojów. 18.30 Muzyka i aktualności. 18.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 18.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 18.30 "Artyści w Warszawie". 19.00 Wład. 19.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 19.00 Dziennik. 19.10 "Popołudnie z młodzieżą". 19.00 Wład. 19.05 Lista przebojów. 19.30 Muzyka i aktualności. 19.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 19.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 19.30 "Artyści w Warszawie". 20.00 Wład. 20.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 20.00 Dziennik. 20.10 "Popołudnie z młodzieżą". 20.00 Wład. 20.05 Lista przebojów. 20.30 Muzyka i aktualności. 20.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 20.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 20.30 "Artyści w Warszawie". 21.00 Wład. 21.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 21.00 Dziennik. 21.10 "Popołudnie z młodzieżą". 21.00 Wład. 21.05 Lista przebojów. 21.30 Muzyka i aktualności. 21.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 21.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 21.30 "Artyści w Warszawie". 22.00 Wład. 22.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 22.00 Dziennik. 22.10 "Popołudnie z młodzieżą". 22.00 Wład. 22.05 Lista przebojów. 22.30 Muzyka i aktualności. 22.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 22.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 22.30 "Artyści w Warszawie". 23.00 Wład. 23.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 23.00 Dziennik. 23.10 "Popołudnie z młodzieżą". 23.00 Wład. 23.05 Lista przebojów. 23.30 Muzyka i aktualności. 23.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 23.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 23.30 "Artyści w Warszawie". 24.00 Wład. 24.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 24.00 Dziennik. 24.10 "Popołudnie z młodzieżą". 24.00 Wład. 24.05 Lista przebojów. 24.30 Muzyka i aktualności. 24.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 24.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 24.30 "Artyści w Warszawie". 25.00 Wład. 25.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 25.00 Dziennik. 25.10 "Popołudnie z młodzieżą". 25.00 Wład. 25.05 Lista przebojów. 25.30 Muzyka i aktualności. 25.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 25.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 25.30 "Artyści w Warszawie". 26.00 Wład. 26.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 26.00 Dziennik. 26.10 "Popołudnie z młodzieżą". 26.00 Wład. 26.05 Lista przebojów. 26.30 Muzyka i aktualności. 26.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 26.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 26.30 "Artyści w Warszawie". 27.00 Wład. 27.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 27.00 Dziennik. 27.10 "Popołudnie z młodzieżą". 27.00 Wład. 27.05 Lista przebojów. 27.30 Muzyka i aktualności. 27.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 27.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 27.30 "Artyści w Warszawie". 28.00 Wład. 28.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 28.00 Dziennik. 28.10 "Popołudnie z młodzieżą". 28.00 Wład. 28.05 Lista przebojów. 28.30 Muzyka i aktualności. 28.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 28.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 28.30 "Artyści w Warszawie". 29.00 Wład. 29.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 29.00 Dziennik. 29.10 "Popołudnie z młodzieżą". 29.00 Wład. 29.05 Lista przebojów. 29.30 Muzyka i aktualności. 29.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 29.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 29.30 "Artyści w Warszawie". 30.00 Wład. 30.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 30.00 Dziennik. 30.10 "Popołudnie z młodzieżą". 30.00 Wład. 30.05 Lista przebojów. 30.30 Muzyka i aktualności. 30.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 30.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 30.30 "Artyści w Warszawie".

SOBOTA

PROGRAM I

8.00 Wład. 5.05 Rozmait. rolnicze. 5.25 Melodie i piosenki. 5.50 Gimn. 6.00 Wład. 6.10 "Pięć minut" gospodarstwa. 6.15 Koncert Ork. 8.20 8 lekcja jęz. ang. 8.45 Kalendarz Radiowy. 9.00 Muż. lud. 9.00 Dziennik. 9.20 "Sportowy wieczer na start". 9.35 Muż. 9.50 Gimn. 10.00 Wład. 10.05 Dzień dobry tu Red. Społ. 10.15 Muż. 10.20 Koncert żywcem. 10.30 Dla kł. III i IV (wych. muz.). 10.35 Mel. komp. pol. 10.40 Wład. 10.45 "Ogień strzemi" - pow. L. Kaltenbergera. 10.55 M. Karłowicz - Serenada na smyczki. 10.50 Po krótkiej drodze - aud. E. Labusa. 11.00 Dla szkół śred. (wych. obywatelskie) Cykl: "Polska i świat". 11.20 Koncert Ork. Mandol. 11.40 Rozdział z dzieckiem. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kł. III i IV (wych. muz.). "Miedziane klamki" - słuch. 13.20 Różne tytuły polskich śpiewaków ludowych. 13.40 "Wieczerze i tance". 13.45 "Artyści w Warszawie". 13.50 Wład. 13.55 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 14.00 Dziennik. 14.10 "Popołudnie z młodzieżą". 14.00 Wład. 14.05 Lista przebojów. 14.30 Muzyka i aktualności. 14.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 14.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 14.30 "Artyści w Warszawie". 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 15.00 Dziennik. 15.10 "Popołudnie z młodzieżą". 15.00 Wład. 15.05 Lista przebojów. 15.30 Muzyka i aktualności. 15.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 15.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 15.30 "Artyści w Warszawie". 16.00 Wład. 16.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Dziennik. 16.10 "Popołudnie z młodzieżą". 16.00 Wład. 16.05 Lista przebojów. 16.30 Muzyka i aktualności. 16.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 16.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 16.30 "Artyści w Warszawie". 17.00 Wład. 17.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 17.00 Dziennik. 17.10 "Popołudnie z młodzieżą". 17.00 Wład. 17.05 Lista przebojów. 17.30 Muzyka i aktualności. 17.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 17.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 17.30 "Artyści w Warszawie". 18.00 Wład. 18.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 18.00 Dziennik. 18.10 "Popołudnie z młodzieżą". 18.00 Wład. 18.05 Lista przebojów. 18.30 Muzyka i aktualności. 18.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 18.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 18.30 "Artyści w Warszawie". 19.00 Wład. 19.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 19.00 Dziennik. 19.10 "Popołudnie z młodzieżą". 19.00 Wład. 19.05 Lista przebojów. 19.30 Muzyka i aktualności. 19.35 Dziś pytanie... wczoraj odpowiedź. 19.35 Wędrowni muzycyści po kraju. 20.00 "Czy znasz 18 kajsiek?". 19.30 "Artyści w Warszawie". 20.00 Wład. 20.05 Godz